Nr 210. Kraków. Czwartek 4. Czerwca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Płchna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa Koła sejmowego.

Wbrew wszelkim racyom, które przedstawiliśmy kilkakrotnie na tem miejscu, Sejm nawet na krótkie posiedzenie dla uchwalenia prowizoryum budżetowego na drugie półrocze zwołanym już prawdopodobnie nie będzie. Wobec tego staje się aktualną kwestya zwołania Koła sejmowego i rozstrzygnięcia sprawy Rady narodowej. Wybory sejmowe na podstawie nowej ordynacyi odbędą się w jesieni. Znaczenie ich będzie bardzo duże. W nowym Sejmie bowiem wytworzą się nowe stosunki, dokona się nowy układ sił partyjnych, odsłonią się podstawy współdziałania i współzawodnictwa reprezentacyj obu narodowości. Nowy Sejm w wielu dziedzinach życia publicznego postwarza nie jurydyczne, ale faktyczne precedensy. On będzie powołany do wytyczenia kierunku rozwoju dla wielu pierwszorzędnych spraw na gruncie nowej konstytucyi krajowej. Pod pewnym względem Sejm ten będzie więc niejako — konstytuantą...

Interes nasz narodowy wymaga więc szczególnej troski i zabiegliwości, aby polska reprezentacya w tym nowym Sejmie dawała gwarancye, że to otwarcie nowego rozdziału w historyi kraju naszego potrafi dobrze pomyśleć i — napisać, że te pierwsze kroki na nowej drodze postawi pewnie, śmiało a — właściwie. Cały bowiem taniec na nic się może nie przydać, jeżeli się na początku właściwego „pas“ nie znajdzie.

A zabezpieczenie nowemu Sejmowi takiej właśnie najlepszej polskiej reprezentacyi zawsze trudne, w dzisiejszych warunkach jest jeszcze z szeregiem szczególnych trudności połączone. Przedewszystkiem osad waśni między partyami polskiemi, która towarzyszyła uchwalaniu reformy wyborczej, nie zniknął. Pozostał on nadal. Pozostały rozmaite nałogi, uprzedzenia, żale, ambicye, które przetrwały kwestyę samą, do jakiej się bezpośrednio odnosiły, i ujawnią niewątpliwie swoje istnienie przy pierwszej lepszej sposobności w ciągu kampanii wyborczej. Poza tem sam rozwój życia publicznego w kraju wytworzył cały szereg nowych czynników politycznych, dotąd nieznanych i niewypróbowanych, o których się wie, że będą działały bardzo energicznie, ale się wcale nie wie, jak mianowicie będą działały.

Wszystko to już z góry potrzeba wziąć pod uwagę, jeżeli się chce w ten nowy okres życia naszego kraju wejść z pewnem minimum świadomości celów i środków. Najwyższa nasza władza polityczna, Koło sejmowe, — ma więc w tym względzie bardzo wiele i bardzo pilnych rzeczy do zrobienia. Przedewszystkiem musi ono znaleść właściwą konstrukcyę i zakres działania dla tej swojej emanacyi, którą jest Rada narodowa. Sprawa zrekonstruowania jej i zregenerowania jest szczególniej delikatną i trudną.

Nowa ordynacya sejmowa przez wydzielenie mandatów ruskich zmniejsza bardzo znacznie teren walk wyborczych między obiema narodowościami. Odpowiednio też zmniejsza się lub przynajmniej modyfikuje to główne zadanie Rady narodowej, którem jest bronienie przez nią interesów narodowych w kampanii wyborczej. W ciągu długoletniej praktyki ustaliła się jednak znacznie szersza interpretacya pojęcia obrony interesów narodowych przy wyborach. Znajdowała ona zastosowanie nie tylko tam, gdzie zachodziło niebezpieczeństwo utraty mandatu poselskiego na rzecz żywiołu niepolskiego, ale także i tam, gdzie o ten mandat ubiegał się kandydat Polak, nie uznający jednak obowiązku solidarności narodowej. Przy wyborach parlamentarnych kryteryum to jest jasne i wyraźne, ponieważ w parlamencie instytucyą solidarności narodowej jest Koło polskie. Stosunek więc do Koła polskiego każdego kandydata jest wystarczającem kryteryum w tej kwestyi. Bez porównania mniej jasno przedstawia się ta sprawa w wyborach sejmowych. W Sejmie bowiem solidarność narodowa nie wcieliła się dotąd w żadnej instytucyi i istnieje tylko jako nakaz moralno-polityczny.

Niezawodne więc znamiona charakteru narodowego kandydatów polskich do Sejmu potrzeba będzie dopiero ustalić. Powołaną do tego będzie w pierwszym rzędzie — Rada narodowa. Aby zaś ona mogła uczynić to dobrze i z rzeczywistym narodowym pożytkiem, potrzeba zorganizować ją tak, aby skład jej wykluczał o ile możności z góry wszelkie nadużywanie jej władzy w celach partyjnych. A niebezpieczeństwo skłonności, przynajmniej jeżeli już nie do świadomych wręcz nadużyć, to w każdym razie do uczynienia omawianych wyżej kryteryów — zbyt elastycznemi, niewątpliwie istnieje. Potrzeba mu z góry zapobiedz w imię tego wielkiego interesu narodowego, który wymaga, abyśmy w nowym Sejmie uzyskali reprezentacyę, zdolną do podjęcia tych wielkich i trudnych zadań, które ją tam na wszystkich polach działalności sejmowej czekają.

Budżet austryacki.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 czerwca.

Wniesiony wczoraj przez rząd do prezydyum Rady państwa projekt budżetu wykazuje wzrost wydatków w porównaniu z r. u. o przeszło 260 milionów koron, co wynika głównie z nadzwyczajnych kredytów wojskowych, uchwalonych w delegacyach. Jeżeli więc budżet mimoto wykazuje formalnie nadwyżkę 260.000 koron, to możliwem to było tylko przez ogromne naciągnięcie dochodów podatkowych, łącznie z nowymi podatkami, uchwalonymi w ostatniej sesyi parlamentu. Ale i ta równowaga budżetu była możliwa tylko przez zupełne prawie zaniechanie wszystkich inwestycyj.

Na inwestycye kolejowe budżet nie przeznacza więcej, jak 10 milionów koron razem. Na budowę telefonów i inne podobne inwestycye kolejowe nie ma w budżecie żadnych kredytów. Na zniesienie małej loteryi, w którym to celu stworzono właściwie loteryę klasową, budżet nie zawiera żadnej pozycyi. Natomiast wykazuje budżet czysty dochód z loteryi klasowej w kwocie około 14 milionów koron, po potrąceniu 54 milionów koron na wygrane i koszta administracyi.

Koszta pragmatyki służbowej urzędniczej wstawione są do budżetu w kwocie 30 milionów koron. Podwyższenie etatu pensyjnego z powodu wprowadzenia pragmatyki służbowej, obliczone jest na 13 milionów koron. Ministerstwo skarbu jednak nazywa te pozycye prowizorycznemi, gdyż sądzi, że w rzeczywistości koszta będą znacznie większe.

Z nowych podatków, uchwalonych w czasie ostatniej sesyi parlamentu, wstawione są oprócz podatku wódczanego w wysokości 36 milionów koron: zwiększony dochód z podwyższonego podatku osobisto-dochodowego w kwocie 36,700.000 koron, oraz dochody z podatków od tantyem, szampana i towarzystw akcyjnych.

Na przekazywania na rzecz krajów znajduje się w budżecie pozycya w kwocie 40 milionów koron.

Podatki bezpośrednie, jak realne i podatek osobisto-dochodowy preliminuje się w budżecie w kwocie 50 milionów więcej, podatki pośrednie jak konsumcyjny, podatek od stempli, od biletów kolejowych i dochód z ceł preliminuje się więcej o 24 miliony koron, ze soli o 300.000 koron więcej, z kolei państwowych o 22 miliony koron więcej, z poczt i telegrafów o 20 milionów koron więcej.

Oprócz tego znajduje się w budżecie żądanie upoważnienia do operacyi kredytowej w kwocie 223 milionów koron.

Ogółem więc budżet przedstawia się pod względem podatków produktywnych i inwestycyj bardzo niekorzystnie. Na budowę kolei lokalnych budżet nie zawiera żadnej pozycyi.

Wiedeń, 4 czerwca.

„N. Fr. Presse“ krytykuje ostro postępowanie rządu z powodu wniesienia tego przedłożenia do prezydyum Izby, twierdząc, że wedle ustawy rząd obowiązany jest wnieść do parlamentu a nie do prezydyum. Przez wniesienie do prezydyum **rząd nie czyni zadość przepisom ustawy.** Zamiar rządu ogłoszenia budżetu w drodze paragrafu 14. nie da się bynajmniej w ten sposób ukryć.

Rodzianko ponownie prezydentem Dumy.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Petersburg, 4 czerwca.

(Pet. ag.) Na wczorajszem posiedzeniu Dumy **wybrany został Rodzianko ponownie prezydentem; wiceprezydentem wybrano bar. Sekreta.** Przy wyborze 217 głosów oświadczyło się za Rodzianką a 9 przeciw, 205 było za bar. Sekretem a 21 przeciw niemu. Opozycya, składająca się z progresistów, kadetów, członków partyi pracy i socyalistów, nie brała udziału w wyborze.

Rodzianko zajął miejsce wśród żywych oklasków centrum i prawicy i wyraził Dumie podziękowanie za ponowny wybór, poczem wezwał posłów do wzajemnej tolerancyi i napominał ich, aby unikali smutnych zajść, któreby mogły rzucić złe światło na Dumę.

Następnie proklamowano pierwszym wiceprezydentem bar. Sekreta, albowiem pierwszy wiceprezydent Protopow, październikowiec, zrzekł się tej godności na rzecz Sekreta.

Krytyczna sytuacya w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Zwycięztwa powstańców.

Rzym, 4 czerwca.

Agencya Stefaniego donosi z Durazzo pod datą onegdajszą: **Powstańcy obsadzili Kruję.** Trzej delegaci powstańców przybyli tu, aby zaprosić członków międzynarodowej komisyi na konferencyę, która prawdopodobnie dziś się odbędzie, a której celem ma być ostateczne porozumienie co do żądań powstańców. Sytuacya w mieście jest niezmieniona.

Durazzo, 4 czerwca.

Sytuacya przedstawia się bardo krytycznie. Okazuje się, że ludność Krui, złożona w połowie z muzułmanów, w połowie z chrześcian, musiała się poddać. Z jednej bowiem strony groził jej powstańcy, z drugiej znowu strony żandarmi rządowi, przysłani na pomoc, przeszli na stronę powstańców, którzy wkroczyli następnie do miasta, wnosząc okrzyki na cześć sułtana.

Obawiają się też upadku Elbasany. **Miejscowość Pekinje znajduje się już w rękach powstańców. Słychać, że powstańcy zamierzają maszerować na Durazzo.**

Durazzo, 4 czerwca.

Załoga Kruji, która została przez powstańców zmuszoną do opuszczenia twierdzy z powodu odcięcia jej dowozu żywności i wodociągów, udała się do Alessio a stamtąd okrętem do Durazzo.

Minister skarbu Noga wrócił z Alessio, dokąd wysłano go po posiłki. Posiłki przybyłe z Alessio, składają się z mahometan pod wodzą Husiniego i z Mirdytów, oraz garści Malissorów. Wysadziły ich na ląd łodzie austryackie i włoskie.

Rzym, 4 czerwca.

Dzienniki rzymskie przedstawiają sytuacyę w Durazzo bardzo pesymistycznie i żalą się, że w ostatnim czasie zwyciężyły znowu wpływy austryackie, które pokrzyżowały wszystkie plany Włoch i posła włoskiego Aliottiego.

Dzienniki wyrażają też niezadowolenie z powodu sprowadzenia do miasta Malissorów i czynią księciu zarzut, że chce obrazić muzułmanów, a jeżeli przyjdzie do wojny religijnej, to winę poniesie tylko książę.

Próby pojednania.

Wiedeń, 4 czerwca.

„W. All. Ztg.“ dowiaduje się, że rząd angielski jest obecnie bardziej skłonny do udziału w międzynarodowej ekspedycyi do Durazza, natomiast rząd niemiecki odmawia udziału w takiej wyprawie.

Durazzo, 4 czerwca.

Międzynarodowa komisya kontrolna otrzymała od powstańców list z doniesieniem, iż przybycie Malissorów do Durazza utrudni porozumienie się z księciem. Przewodniczący komisyi udał się natychmiast do księcia na konferencyę, na której postanowiono odesłać Malissorów.

Durazzo, 4 czerwca.

Książę przyjął oficerów eskadry austro-węgierskiej.

Essad pasza wraca do Albanii?

Rzym. Rzymskie dzienniki poranne donoszą dzisiaj, iż Essad pasza już w najbliższym czasie wróci do Albanii, gdzie przypadnie mu zadanie pogodzenia księcia z Albańczykami mahometańskimi, którzy najchętniej widzieliby na tronie książęcym mahometanina.

Pogłoska o ponownej ucieczce ks. Wieda.

Paryż. Korespondent „Journalu“ donosi z Durazzo, iż książę Wilhelm czyni przygotowania do opuszczenia stolicy. Książę rzekomo pod osłoną 9000 katolickich Malissorów z księciem ich Prenk Bib Dodą uda się do Skutari, gdzie oddano mu do dyspozycyi koszary tamtejsze dla pomieszczenia swej straży. W konaku w Durazzo pakują już kufry, a opuszczenie Durazza przez księcia wygląda na ucieczkę i pierwszy krok do zrzeczenia się tronu.

Skutari, 4 czerwca.

Mudir z Lumy urządził liczne zgromadzenia ludowe, które uchwaliły wiernie wytrwać przy księciu Wilhelmie i walczyć za niego.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

(Telegr. „N. Ref.“)

Belgrad, 4 czerwca.

Król Piotr, który onegdaj przyjął dymisyę gabinetu, powołał wczoraj do siebie oprócz prezydenta skupczyny Nikolicza, także przywódców opozycyi w sprawie utworzenia bloku. Wynik konferencyi jeszcze nieznany.

Belgrad, 4 czerwca.

Jak w tutejszych kołach politycznych oświadczają, król gotów był powierzyć Pasiczowi kierownictwo nowych wyborów do skupczyny pod warunkiem, że rozporządzenie co do pierwszeństwa władz cywilnych przed wojskowemi, które wywołało opozycyę korpusu oficerskiego, zostanie cofnięte albo ograniczone tylko do terytoryum staroserbskiego. W radzie ministrów, na której Pasicz przedłożył ten warunek korony, uchwalono jednak utrzymać w całej pełni rozporządzenie. Wobec tego król z wyrazami ubolewania przyjął dymisyę gabinetu.

Co do dalszego rozwoju przesilenia, sądzą, że król po wysłuchaniu opinii przywódców opozycyi, powierzy misyę utworzenia gabinetu młodoradykalnym, nacyonalistom i postępowcom, którzyby mieli utworzyć wspólny blok. Ponieważ jednak młodoradykali, jako najsilniejsza partya opozycyjna, nie chcą utworzyć wspólnego gabinetu z innemi partyami opozycyjnemi, jest możliwem, że przyjdzie między koroną a Pasiczem jeszcze do kompromisu.

Dziennik „Zvono“ ogłasza oświadczeni jednego rzekomo wpływowego ale nie wymienionego staroradykała, iż partya staroradykalna obecnie podejmie walkę przeciw oficerom.

Echa manifestacyi prusofilskiej

W sierpniu z. r. podczas pobytu cesarza Wilhelma w Poznaniu udekorowano i iluminowano Bazar, jedną z głównych tamtejszych polskich instytucyj kulturalnych, a część polskiej szlachty była na królewskim zamku i brała udział w przyjęciu cesarza. Ta próba ugodowa wypadła niefortunnie, gdyż spotkała się z niedowierzaniem Niemców, a w społeczeństwie polskiem, które właśnie znajdowało się pod wrażeniem ustawy o wywłaszczeniu, wywołała oburzenie. Ziemiańskie „Centrum obywatelskie“ i narodowa demokracya dały hasło do bojkotowania Bazaru i sfer w nim rządzących. Jednak gdy minęło pierwsze rozdrażnienie, okazało się, że w interesie dobra publicznego lepiej będzie bojkotu zaprzestać. Życie bowiem towarzyskie i kulturalne Polaków w Poznaniu związane jest w pewnej mierze z terenem Bazarowym. Także zarząd Bazaru pragnął zgody i w styczniu doszło do porozumienia. Zgodzono się nie omijać Bazaru pod poufnym warunkiem, że hr. Ignacy Mielżyński z Iwna, który jako prezes rady nadzorczej Bazaru był odpowiedzialnym za udekorowanie gmachu, z tego stanowiska ustąpi. Ten warunek został przyjęty, hr. Mielżyński ustąpił, a w prasie pojawiło się jednobrzmiące oświadczenie, że sprawa Bazaru jest załatwiona, i bojkot ustał.

Tymczasem teraz odbyło się walne zgromadzenie akcyonaryuszów Bazaru, które wybrało hr. Mielżyńskiego wprawdzie nie prezesem rady nadzorczej, lecz za to kierownikiem zarządu Bazaru. Z tego powodu w części prasy poznańskiej zapanowało znowu oburzenie, gdyż intencyą paktu zawartego w styczniu było zupełne usunięcie hr. Mielżyńskiego od wpływu na Bazar. Oburzenie jest tem większe, że równocześnie nastąpiły jeszcze inne zmiany w kierownictwie Bazaru, naruszające może nie literę, ale zato charakter ugody w styczniu zawartej. Mianowicie do rady nadzorczej wybrali akcyonaryusze pp. Żychlińskiego z Gwozdowa i Alfreda Chłapowskiego z Bonikowa, obu znanych z ugodowego usposobienia względem Niemców, natomiast usunięto z niej hr. Bnińskiego z Czarnotek i p. Ossowickiego z Gozdania, którzy w sierpniu z. r. oponowali przeciw manifestacyi lojalności wobec cesarza.

„Kuryer Poznański“ wystąpił przeciw tym uchwałom w ostrym artykule p. t. „Rycerze“ na co znów w „Dzienniku Poznańskim“ p. Żychliński zamieścił oświadczenie, że hr. Mielżyński zobowiązał się złożyć swój urząd z wyraźnem zastrzeżeniem, że zobowiązanie to ma moc tylko do najbliższego walnego zgromadzenia. „Kuryer Poznański“ w odpowiedzi na

---

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

17 (Ciąg dalszy.)

— Dwa razy smagnięty przez plecy pałaszem, dopadłem nareszcie do wozu, pięściami drogę sobie torując. Ujrzałem tu między innymi Stefana, który siał postrach wyrwaną komuś siekierą, aż zatoczył się, kulą huzarską w głowę trafiony. Otoczeni zewsząd i zagrożeni, jakby przez wściekłą szarańczę, nie mogliśmy dobrać się do broni. Była to nie walka, ale mordowanie.

— Jeden i drugi wołał: pardon, lecz huzarzy odpowiadali swem hasłem:

„Dla Polaków niema pardonu“!...

„Przeklęte Polaki! — wtórzyła wataha.

— Dookoła mnie wiła się w drgawkach, w konwulsyjnych kontorsyach splątana ciżba. Zdało mi się, że dostałem się w gniazdo drapieżnych owadów. U nóg mych konał Staś Wierzbicki pod siekierami, obok jęczał stratowany i zapewne ranny Jaś Nałęcz.

— Porwany przykładem, ratowałem się ucieczką z mordowni. Wpadliśmy w zarośla, w trzęsawiska nadrzeczne, jednakże pędzili za nami huzarzy i horda niemiecko-żydowska. Czułem na plecach krew obficie się lejącą. Rzuciłem się twarzą w gąszcz olch i spoczywałem bez ruchu, sądząc, że przed pościgiem osłoni mnie zapadająca noc.

— Wszelako pies wywęszył mnie, nadbiegło kilku żydków i Niemczaków. Zgnąwszy mnie widłami w nogę, powalili się na mnie i skrępowali, mimo iż gryzłem ich ręce, kułakowałem w zęby.

— Co działo się wtedy ze Stefanem, nie wiem. Ujrzałem go dopiero na rynku, wśród trzydziestki poturbowanych, poranionych jeńców w powrozach. Miał twarz we krwi zbroczoną. On i Leon Lipski byli w stanie takim, że huzarzy, uprowadzając nas, pozostawili ich na rynku opodal dziesięciu czy kilkunastu trupów w rękach lekarza, który z narażeniem własnego życia wydzierał ich z mocy rozbestwionej dziczy.

— Za jeńcami wlokła się jeszcze ta tłuszcza, lecz gdy weszliśmy w ciemną uliczkę, tak się przytrafiło, że otarłem się ciałem o ścianę jakiegoś domku. Bez namysłu, w sekundzie wskoczyłem do sionki. Nikt bodaj nie spostrzegł. Kroki i krzyki przycichły.

— Dostałem się do domku cieśli, który uwolniwszy mnie od sznurów, nakarmił i zgotował posłanie. Zaczem pobiegł po lekarza. Nim go odnalazł, natknął się na leśniczego, Niemca, z dóbr jakiegoś polskiego obywatela. Leżałem rozgorączkowany, gdy cieśla i leśniczy stanęli nademną, podnieśli mnie na nogi i zalecili, abym natychmiast uciekał na czekającym w uliczce wozie. Spodziewali się bowiem, że żydostwo po nocy dobijać będzie rannych. Przywiązali mnie, abym nie stoczył się w drodze na ziemię i wyprawili.

— Dopiero w najbliższej wsi, w świetle latarki karczmarza rozpoznałem w dwóch na słomie usłanych towarzyszach, Leona Lipskiego i Stefana. Snadź lekarz łabiszyński ukrył ich przed oczyma zajadłej bandy i z pomocą leśniczego wysłał w świat.

— Wiedząc, że Stefan miał zamiar odwiedzić matkę pod Trzemesznem, w te strony skierowałem woźnicę...

Ewa nie przerywała opowieści; brała z siebie istotną treść jej i kamieniało w niej serce.

Jakby za pogrzebem, posuwał się kabryolet za dwoma wozami i panowało w nim milczenie, zamroczone żałobą i powagą.

Powaga ta nie opuszczała Ewusi przez szereg dni następnych, poświęconych pieczy rannych; tłumiła łzy i wybuchy żałości, gasiła blaski jej bujnej młodości. Dzięki temu nie traciła głowy i myśli jej wszystkie zestrzeliły się w leżącem przed nią zadaniu samarytanki.

Zygmunt Kurowski odzyskał trochę sił wkrótce, lecz lekarz trzymał go w łóżku, lękając się rozwinięcia gangreny, stan Stefana zaś był bardzo groźny, a Leona Lipskiego beznadziejny.

Przy tym, najwięcej zagrożonym, spędzała Ewusia noce z chłopakiem kredensowym, wsłuchując się w bełkotanie gorączką trawionego, który mimo wszystko zgasł na jej rękach w kilka dni.

Odtąd nie odstępowała łoża brata, siostrze pozostawiając pieczę nad Kurowskim. Łagodny ten i miły kawaler nie wystawiał dobroci i poświęcenia Karolci na wielką próbę, lecz łaknął jej towarzystwa. A że miał dar konserwacyjny i wszystko, co dlań robiła, przyjmował z przelewającą się wdzięcznością, więc Karolcia spędzała przy nim długie godziny z przyjemnością.

Pani Rozalia, wielce przygnębiona i stroskana o syna, krzątała się po kuchni, zaglądała do rannych i modliła się w swym pokoju żarliwie.

W dzień śmierci Lipskiego przybyła z Królestwa pani Stefanowa, uwiadomiona o tem, co zaszło, przez panią Rozalię. Widok męża, podobnego do Łazarza, pogrążył ją w rozpaczliwym lęku o jego życie tak, iż wpadła w paroksyzmy płaczu. Twierdziła, że śmierć wszedłszy raz do tego domu po ofiarę, sięgnie teraz z kolei po jej męża. Dlatego chciała wywieźć go z Rozalina.

Jedyną jej podporą moralną była Ewusia, oddziaływająca na rozstrojony umysł pani Emilii swą równowagą, swem skupieniem i przykładem spokojnej, owocnej zabiegliwości. Do niej, zwykle płochej i trzpiotowatej, zwracała się pani Stefanowa, jakby do przełożonej.

Było można wszakże zauważyć, że coś nurtuje w myślach dziewczyny, bo chwilami zatapiała się w sobie, głuchła na rozmowę i jeśli wtedy żądano od niej czego, odpowiadała opryskliwie:

— Dajcie mi pokój!... Nic mnie nie obchodzi.

W drugiej połowie kwietnia nastąpiło przesilenie i można było poczytać Stefana za uratowanego. Jednakże lekarze sądzili, że przed upływem kilku miesięcy nie będzie on mógł się podnieść na nogi. Oprócz rany w głowę bowiem otrzymał w prawy bok postrzał, który zdruzgotał żebro i przeszył część płuc.

Pani Stefanowa odzyskała spokój i uzbroiła się w cierpliwość, więc Ewa poczynała być zbyteczną.

Nadeszły święta wielkanocne, omroczone słabością Stefana i chmurami na widnokręgu poznańskim.

W drugie święto odwiedzili Rozalin Zadorowie z Woli, pan Koszutski z Jankowa z córkami i p. Strzelecki z Brzozowca. Ucieszyła się Ewa, spodziewając się, że przywożą nie małą wiązkę nowin.

Istotnie mieli wiele do opowiadania. Okazało się, że napaść pod Łabiszynem nie była odosobnionym przejawem uczuć niemieckich. Przechodziły przez kraj ruchome kolumny, strzelające po miasteczkach do bezbronnych ludzi. W Żninie oddział piechoty położył trupem kilku chłopów i obywatela ziemskiego, Wiktora Potockiego, powstrzymującego lud od uderzenia na wojsko. W Swarzędzu pod Poznaniem motłoch żydowski z naprowadzonymi żołnierzami poszukiwał nawet na cmentarzu broni powstańczej, przyczem dziurawiono bagnetami świeże groby. Takie nieprzeliczone zajścia rozpalały oburzenie ludu do najwyższego stopnia. Całe wsie zbroiły się w kosy i wychodziły w lasy, gdzie oczekiwały odgłosu dzwonów na alarm, by spieszyć przeciwko Prusakom.

(C. d. n.)

to stwierdza, że rezygnacya hr. Mielżyńskiego była bez zastrzeżeń. W sprawie tej p. Żychliński zapowiada nowe wspólne oświadczenie wszystkich osób interesowanych.

Echo prusofilskiej manifestacyi odbiło się też i podczas świeżo odbytych we wschodnim powiecie poznańskim wyborów na delegata tego powiatu. Taki delegat ma wpływ na wybory do parlamentu i do Sejmu, gdyż wyznacza polskiego kandydata, mającego się ubiegać o mandat poselski. Urząd delegata ma tedy po części charakter polityczny, a po części obywatelsko-honorowy. Otóż delegatem dla powiatu wschodnio-poznańskiego był dotychczas dr. Tadeusz Szułdrzyński z Bolechowa, obywatel bardzo zasłużony, należący jednak do obozu ugodowego. Ale stronnictwo narodowo-demokratyczne postanowiło sięgnąć po delegaturę w tym powiecie i zwalczając dr. Szułdrzyńskiego wytoczyło przeciw niemu zarzut, że chociaż osobiście nie brał czynnego udziału w sierpniowej manifestacyi lojalistycznej, to jednak należał do zarządu Kasyna, ponoszącego za nią odpowiedzialność. Agitacya ta odniosła skutek, gdyż na czterech zebraniach obwodowych, w Starołęce, w Pobiedziskach, Swarzędzu i Główinie wybrano delegatem kandydata narodowej demokracyi, ks. proboszcza Smorawskiego z Wronczyna, a tylko zgromadzenie w Owińskach oświadczyło się za drem Szułdrzyńskim. Wybory te spowodowały dra Jackowskiego z Wronczyna, członka prowincyonalnego Komitetu wyborczego, do rezygnacyi tej godności, gdyż powstały przeciw niemu również głosy, potępiające go za udział w manifestacyi sierpniowej. Dr. Jackowski agitował osobiście za drem Szułdrzyńskim w Pobiedziskach, lecz niefortunnie, gdyż podrażniony przez przeciwników za daleko się posunął w obronie tej manifestacyi i między innemi wyraził się: „Kto poszedł na zamek, poszedł do swojego króla“. W miejsce dra Jackowskiego został wybrany członkiem Komitetu narodowy demokrata, adwokat Mieczkowski.

Również przy wyborze na prezesa Komitetu wyborczego w powiecie wschodnio-poznańskim starły się te same dwa obozy z tym samym skutkiem, że przy pierwszem głosowaniu 13 głosów padło na ks. Smorawskiego a 12 na dra Szułdrzyńskiego, przy drugiem zaś 24 na dra Szułdrzyńskiego a 1 na ks. Smorawskiego. P. Szułdrzyński przyjął wybór pod warunkiem, że przekona się, iż rzeczywiście zaufania powiatu nie stracił. W liście do „Kuryera Poznańskiego“, wyjaśniającym sprawę tych dwóch sprzecznych głosowań, stwierdza p. Szułdrzyński, że po pierwszem głosowaniu obecni zapewniali go, że ci, co oddali kartki przeciw niemu, uczynili to tylko pod wpływem zewnętrznej agitacyi stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Skandale sufrażystek.

Z Londynu codziennie nadchodzą wiadomości o coraz to nowych skandalach, urządzanych przez sufrażystki. Widownią ich jest zwłaszcza sąd policyjny na Bowstreet, przed którym stają uwięzione sufrażystki.

Tydzień temu na przykład miał wprawny w rozprawach z sufrażystkami sędzia Dickinson przesłuchać 60 sufrażystek, uwięzionych przy próbie wtargnięcia do pałacu Buckingham. Zaledwie wydał rozkaz wprowadzenia pierwszej oskarżonej, gdy rozległ się piekielny hałas. Oto balkony domu, stojącego naprzeciw sądu, zajęło mnóstwo kobiet, któ re na trąbach, rogach i innych instrumentach grały ustawicznie marsyliankę. Uwięzione zaś sufrażystki stały w oknach swoich cel i biły hałaśliwie brawo. Tymczasem rozpoczęła się rozprawa. Jedna oskarżona po drugiej wymyślała sędziemu ostatniemi grubiaństwami, a inne panie, obecne jako widzowie za rampą, wrzaskami podtrzymywały animusz oskarżonych. Jedną po drugiej musiano wlec, nieść albo popychać przed oblicze sędziego, gdyż dobrowolnie iść nie chciały. Nagle ściemniło się w sali. Sędzia zasypany został chmurą zwitków papierowych i — workami mąki, które w powietrzu rozsypywały swoją zawartość. Niebawem wszyscy ludzie w sali byli ubieleni, rozległy się kichania i kaszel. Potem oczywiście do mąki przybyły jeszcze jaja, które gradem rozsypały się po całej sali, zanieczyszczając wszystkie sprzęty. Groteskowość sytuacyi podnosił jeszcze jeden pocieszny jegomość, który, stojąc w środku sali, w zupełnie odmienny sposób interesował się tem całem widowiskiem i mruczał wciąż do siebie: „Tysiąc funtów dałbym za to, tysiąc funtów! Do licha, to byłoby coś!“ Był to operator kinematograficzny, który w ten sposób ubolewał, że nie może tej całej sceny zdjąć na filmie. Jedno jajo rozprysło mu się na twarzy, lecz on spokojnie ją obtarł i mruczał dalej: „Zapłaciłbym tysiąc funtów...“

Punktu kulminacyjnego dosięgła ta scena, gdy wprowadzono wysoką, kościstą niewiastę, która miotała się jak wściekła, drapała i kąsała, rzucała się na ziemię, biła i odpychała policyantów. Wreszcie udało się czterem policyantom pokonać ją. To było hasłem do ogólnej bójki; zebrani za rampą zwolennicy i zwolenniczki sufrażystek rzucili się na woźnych i policyantów i próbowali im wydrzeć z rąk nieszczęsną ofiarę. Wśród tego chaosu sędzia zachował olimpijski spokój i przy każdej wprowadzonej aresztantce zarządzał oddanie jej sądowi przysięgłych. Na pytanie o nazwisko, odpowiadały sufrażystki w ten sposób, że jedna rzuciła mu w twarz kawałek chleba, druga światło, trzecia zdjęła raptem z nogi swój nie bardzo zgrabny trzewik i chciała go cisnąć sędziemu na głowę, ale chwycono ją za ręce. Jedna z oskarżonych weszła do sali, wydając wciąż nieartykułowane, zwierzęce głosy i przerwała to wycie tylko na chwilę, aby oświadczyć, że póki ona jest w sali, żaden inny głos nie będzie słyszany. Znużony sędzia odroczył rozprawę na drugi dzień.

Podobna scena rozegrała się w tym sądzie, gdy przed sędziego przyprowadzono sufrażystki, które od trzech dni się głodziły. Były zupełnie wycieńczone, niektóre nie mogły prawie ani mówić, ani chodzić. Jedną wniosła dozorczyni do sali na rękach, zwisającą bezwładnie, gadającą słowa bez związku. Druga latała, jak szalona, naokoło sali, rozdzierała sobie bluzkę i suknię i krzyczała: „Jesteście wszyscy dyabłami!“z takiem przekonaniem, że nawet towarzyszki uciekły przed nią do kąta. Jednę z nich, Fridę Svebram, która uszkodziła pięć obrazów w Galeryi narodowej, skazano na 6 miesięcy więzienia.

W głównej kwaterze sufrażystek, w Kingsway, znalazła policya młotki, siekiery, worki z kamieniami, listę proskrybowanych muzeów, z Brytyjskiem muzeum na czele, spis straży policyjnych i godziny ich zmiany, oraz dane co do czasu, w którym muzea nie są strzeżone. Nadto w mieszkaniu jednej sufrażystki znaleziono materyał do sporządzania bomb i lonty.

Raz udały się sufrażystki do parku Wiktoryi, aby tam odbyć wiec pod gołem niebem. Policya towarzyszyła im nie przeszkadzając, dopiero gdy pewna część pochodu wraz z orkiestrą weszła już do parku, zatrzaśnięto bramę i równocześnie zamknięto wszystkie inne wejścia do parku. — Podczas gdy pozostawione przed bramą sufrażystki i ich zwolennicy toczyli bójkę z policyą, wewnątrz parku rozegrała się ciekawa scena. — Policya chciała rozprószyć sufrażystki, aby nie dopuścić do wiecu, atoli pokazało się, że w przewidywaniu tego planu policyi, piętnaście z nich, z miss Sylwią Pankhurst na czele, skuło się razem łańcuchami i nie można ich było od siebie rozdzielić. Próżne były perswazye, żeby dostarczyły kluczy od tych dobrowolnie nałożonych na siebie kajdan. Policya znalazła się w tej szczególnej sytuacyi, że musiała mozolnie wyzwalać sufrażystki z oków, rozbijając ogniwa, aż w końcu dano im rady i odwieziono już to do więzienia, już to na stacye policyjne, lub do domów.

W nocy z czwartku na piątek wśliznęły się dwie sufrażystki na podwórze zamku Buckinghamskiego i wybiły kilka szyb w oknach. Odstawiono je na policyę, lecz marszałek dworu zrezygnował z ich ukarania. Za tę łagodność sufrażystki bynajmniej się królowi nie odwdzięczają, lecz owszem lżą go ustawicznie.

Tegoroczne wyścigi konne w Epsom odbywały się wśród bardzo rozgałęzionych środków ostrożności przed napadami sufrażystek, lub też w celu zapobieżenia takim scenom, jaka się zdarzyła tamtego roku, kiedy jedna z sufrażystek uchwyciła konia królewskiego za uzdę i otrzymała śmiertelne rany od kopyt. Cały tor w Epsom znalazł się niejako w stanie oblężenia. Sprowadzono tam z Londynu 1200 policyantów i ogromną liczbę prywatnych detektywów. Tworzyli oni niejako szpaler naokoło toru. Od baryery oddzielony jest tor potrójnym płotem z siatkami kolczastemi, aby uniemożliwić nagły napad na konie od strony trybun widzów. Od paru miesięcy żyją dozorcy w Epsom w ciągłym strachu, by sufrażystki nie podpaliły trybun.

Od kilku dni Muzeum Brytyjskie i Tategabry w Londynie są zamknięte, także na prowincyi zamknięto niektóre galerye obrazów. Asquith na zapytanie oświadczył w parlamencie, że rząd naradza się z zarządami muzeów nad sposobami stałego zabezpieczenia ich przeciw sufrażystkom. Wszyscy w Anglii zdają sobie z tego sprawę, że coś się musi stać, aby tym wybrykom koniec położyć, tem bardziej, że, jak słychać, sufrażystki zamierzają teraz rozpocząć trzecią i ostatnią fazę swojej walki, w której nie będą już nawet oszczędzały życia ludzkiego. Londyńskie dzienniki podnoszą, że w skandalach bierze udział właściwie tylko 200 do 300 wciąż tych samych sufrażystek, któreby można odrazu uczynić nieszkodliwemi.

KRONIKA.

Kraków, 4 czerwca.

Pomnik dr Jordana. Niedługo odsłoniętym zostanie pomnik dr Jordana, niezapomnianej pamięci filantropa, który całe życie oddał na usługi młodzieży. Pomnik ten stanie w parku jego imienia przy końcu głównej alei wśród pięknej dekoracyi z żywoplotu i tuj. Prace przygotowawcze już rozpoczęto; ustawiono podstawę i trzon, pozostaje jedynie do ustawienia i umocowania na trzonie popiersie dr Jordana.

Prawdopodobnie uroczystość odsłonięcia pomnika odbędzie się przy końcu czerwca.

Budowa kolektora. W tych dniach rozpoczęto dalszą budowę wielkiego kanału wzdłuż aleji Mickiewicza od wylotu ul. Czarnowiejskiej do ul. Karmelickiej. Kanał ten łączyć się będzie z kolektorem, który będzie biegł po dawnem korycie Rudawy. Kanał doprowadzony będzie do młynówki u wylotu ul. Łobzowskiej.

Prace nad zasklepieniem Rudawy także już są rozpoczęte. Wykonuje się teraz mury betonowe u wylotu ul. Wolskiej w łożysku Rudawy w miejscu, gdzie dawniej wznosił się most kolei obwodowej.

Wycieczki w Krakowie. Przez wczorajszy dzień bawiła w Krakowie młodzież gimnazyalna, powracająca z Wiednia z popisu strzeleckiego. Młodzież z profesorami na czele zwiedziła pamiątki i zabytki Krakowa, poczem o godz. 9 wieczór odjechała nadzwyczajnym pociągiem w stronę Lwowa.

Wczoraj wieczorem przybyła do Krakowa bardzo liczna wycieczka z Morawskiej Ostrawy na dwa dni pobytu. Dziś wyjeżdżają uczestnicy wycieczki do Wieliczki, celem zwiedzenia salin.

Izba notaryalna w Krakowie wybraną została na zebraniu Kollegium notaryuszy w dniu 23 maja 1914 na następne trzechlecie. Wybrani zostali: prezesem Izby Edmund Klemensiewicz, notaryusz w Krakowie; członkami notaryusze: Marceli Gąrączko z Oświęcimia, Roman Gutowski z Chrzanowa, Antoni Hanusz z Bochni, Lucyan Lipiński z Krakowa, dr Jan Myciński z Białej, dr Tadeusz Starzewski z Krakowa. Zastępcami członków Izby notaryusze: Robert Han z Wadowic, Emanuel Winter z Wieliczki, dr Stanisław Wisłocki z Brzeska.

Zasiłki artystyczne. Wydział krajowy udzielił z przyznanej sobie przez Sejm kwoty na zasiłki dla młodzieży, kształcącej się w naukach i sztukach, następujących subwencyj uczniom Akademii sztuk pięknych w Krakowie:

Jan Hryńkowski 200 K, Michał Osińczuk 150 K, Henryk Krzyżanowski 150 K, Jerzy Winiarz 150 K, Antoni Wójtów 150 K, Kardyan Zamorski 150 K, Władysław Lam 150 K, Jan Burdziński-Hopliński 150 K, Bolesław Malinowski 150 K, Jan Bocheński 150 K, Józef Szczęsny 120 K, Antoni Serbeński 120 K, Jan Stebnowski 120 K, Franciszek Dudziak 120 K, Stanisław Kołodziejski 120 K, Jan Studencki 120 K, Ludwik Jach 120 K, Czesław Obertyński 120 K, Karol Boczar 120 K, Roman Merzowicz 120 K, Ludwik Eigner 120 K, Antoni Wippel 120 K, Bronisław Górski 100 K, Stefan Kosturkiewicz 100 K, Michał Fediuk 100 K, Jul. Burmaniuk 100 K, Ludwik Żochowski 200 K, Stanisław Bojakowski 120 K.

Z Instytutu muzycznego. Trzeci popis uczniów odbędzie się w bieżącą niedzielę o godz. 11 w sali teatru świetl. „Uciecha“. W popisie tym wezmą udział uczniowie klas średnich i wyższych, w szczególności klasy: St. Umlaufowej, J. Ładoznej, Ol. Kaufmannówny, St. Giebułtowskiego i Ant. Dietha. W programie wyłącznie utwory ensemblowe. Wstęp do krzeseł po 1 K do nabycia w kancelaryi Instytutu (ul. św. Anny l. 2) od 11—1 i 4—6.

Czwarty i ostatni popis odbędzie się również w sali teatru „Uciecha“ 14 b. m. W ostatnim tym popisie w program wejdą wyłącznie utwory koncertowe z towarzyszeniem orkiestry I p. p.

Przedstawienia telepatyczne Rubiniego w sali teatru „Nowości“ obudziły żywe zainteresowanie, jak o tem świadczy wypełniona doszczętnie widownia. Trzy ostatnie seanse, jakie się odbędą w czwartek, piątek i sobotę przyniosą na zakończenie po za zwykłemi popisami efektowną produkcyę telepatyczną, w której Rubini rozwiąże zagadkę kryminalną, wykrywając zbrodniarza, jego ofiarę, wspólników, narzędzie zbrodni i t. d. Produkcya ta, jedyna w swoim rodzaju, nie była dotąd nigdy przez nikogo wykonywaną.

Nagła śmierć w szkole. Wczoraj w szkole św. Szczepana przy ul. Rajskiej, w czasie nauki w klasie trzeciej zmarł nagle podczas ataku epilepsyi 11-letni Stefan Bogdaz. Na miejsce wypadku przybył lekarz miejski, dr Gólski. Ciało chłopczyka przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

O kradzież na poczcie w Podgórzu. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przed trybunałem przysięgłych przeciwko Salomonowi Fallkowi, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży, popełnioną na poczcie w Podgórzu, dawali wyjaśnienia eksperci inż. Rolle i p. Michalski. Orzekli oni, że złoczyńcy z nadzwyczajną śmiałością włamali się do lokalu pocztowego i dokonali rabunku w półtorej godziny. Nasuwa to przypuszczenie, że w włamaniu brało udział najmniej dwóch ludzi.

Następnie przesłuchiwani byli w charakterze świadków st. kom. Krzyżanowski i st. insp. Bron. Karcz, którzy przedstawili przebieg śledztwa, jakie przeprowadzili przeciwko Fallkowi w Bytomiu i Katowicach. Tam bowiem aresztowano Fallka w chwili, gdy razem z niejakim Pickim zmieniał pieniądze austryackie na marki. W Katowicach Fallek stawiał zacięty opór tamtejszym władzom podczas aresztowania i chciał strzelać z brauninga. Za to zasądzono go na 3 miesiące więzienia, następnie odstawiono do sądu krakowskiego.

Na miejscu włamania znaleziono rękawiczkę, porzuconą prawdopodobnie przez któregoś ze złoczyńców.

Podczas wczorajszej rozprawy postawił dr Seinfeld wniosek, aby sprawdzono, czy rękawiczka jest własnością Fallka. Okazało się, że jest za mała na jego rękę, co jest również dowodem, że miał wspólników.

Fallek przy końcu wczorajszej rozprawy usiłował wykazać, swoje „alibi“. Na podstawie zeznań świadków okazuje się, że w ową noc, której włamano się na pocztę, przyszedł do domu o godz. 10 wieczorem. Mieszkał jednak na parterze, mógł więc wyskoczyć przez okno i udać się na połów. Okno było otwarte przez całą noc. Fakt jest nadto, że na drugi dzień po włamaniu wyjechał do Prus, rzekomo celem odwiedzenia krewnych.

Na początku dzisiejszej rozprawy wystosowane będą do sędziów pytania. Rozprawa zakończy się prawdopodobnie już w południe.

Powrót z Ameryki. Wczoraj w południe przejechało osobnym pociągiem przez Kraków w powrotnej drodze z Ameryki przeszło 800 osób, przeważnie powracających do wschodnich powiatów Galicyi. Ludzie ci są obdarci i wynędzniali. Wielu z nich nie pozwolono wylądować na lądzie amerykańskim, gdyż są analfabetami. Część wraca po kilku tygodniach pobytu w Ameryce z powodu braku zarobku.

Karygodna strzelanina. Do policyi doniesiono, że z okna domu przy ul. Tęczyńskiej l. 3 jakiś młodzieniec strzela z flobertu do ogrodu. W ogrodzie tym bawią się dzieci. Wczoraj jedna kulka utkwiła w drzewie, pod którem siedziała grupka bawiących się dzieciaków.

Zapiski policyjne. W sklepie firmy Bulicz przy ul. Brackiej l. 6 skradziono wczoraj walizę z rozmaitemi rzeczami wartości 500 koron. — P. Kręcinic, zamieszkałemu przy ul. Karmelickiej, skradziono kilkadziesiąt koron. Sprawcy rozbili siekierą biurko i zabrali z niego pieniądze w banknotach. Resztę pozostawili. — Do policyi doniósł Andrzej Batko z Syneczowa, iż syn jego, Feliks, zabrawszy pokryjomu 120 koron, zbiegł do Krakowa.

Z kroniki podgórskiej. (Budowa gimnazyum. — Wielkie włamanie. — Aresztowanie opryszków.) Budowa gimnazyum na Krzemionkach postępuje bardzo szybko. Gmach niedługo będzie na zewnątrz ukończony. Następnie rozpoczną się roboty nad urządzeniem wewnętrznem nowego gmachu, tak że budynek wykończony zostanie prawdopodobnie z końcem października b. r.

Przy ul. Mickiewicza l. 32 do mieszkania Julii Szczepanowskiej włamali się wczoraj nad ranem jacyś złoczyńcy i skradli 260 koron gotówką, oraz biżuteryę i kosztowności łącznej wartości kilkuset koron. Wyrwali oni okno i w ten sposób weszli do środka. — Wczoraj aresztowano w Podgórzu 27-letniego Augusta Meisterka, za którym onegdaj odbył się pościg po ulicach Krakowa. Meisterek poszukiwany był przez policyę za liczne kradzieże i włamania. — Aresztowano także Władysława Zatorskiego, Józefa Piska i Gustawa Szoraja, którzy bawili się „szeroko“ w szynkach podgórskich za skradzione pieniądze. Znani oni są policyi jako zuchwali włamywacze. Podczas aresztowania stawiali zacięty opór.

Z kraju.

Chrzanów, 1 czerwca. (Wybory uzupełniające do Rady powiatowej.)

W dniu 29 maja b. r. odbyły się wybory uzupełniające na jednego członka tutejszej Rady powiatowej z grupy handlu i przemysłu. Zapowiadała się gorąca walka wyborcza. Jako kandydaci stanęli: Ludwik Oelwein, dyrektor kopalni węgla w Borach, inżynier Antoni Schmidt, kierownik kopalni w Tenczynku i inżynier Wincenty Bogucki z Chrzanowa. Najwięcej szans wyboru posiadał p. Oelwein, na którego kandydaturę godziła się większość wyborców. Na kilka dni przed wyborami podniesione zostały jednak przeciw kandydaturze p. Oelweina zarzuty, które dostały się nawet na łamy poważnych dzienników. Twierdzono, że p. Oelwein, z pochodzenia Niemiec, jest wrogo dla narodowości polskiej usposobiony i jako taki nie powinien zasiadać w reprezentacyi polskiego powiatu. Tu w imię prawdy i bezstronności stwierdzić należy, że zarzuty te całkiem są nieuzasadnione. Dyrektor Oelwein, aczkolwiek z pochodzenia Niemiec, przebywając od kilkunastu lat w powiecie tutejszym, włada dobrze językiem polskim, nie występował nigdy przeciw narodowości polskiej i jest dla miejscowej ludności życzliwie i przychylnie usposobiony. Pomimo tego dyrektor Oelwein, chcąc uniknąć nawet pozoru, że jego kandydatura na członka Rady powiatowej mogłaby być tłumaczona jako walka narodowościowa, kandydaturę tę cofnął, a członkiem Rady powiatowej w dniu 29 b. m. wybrany został jednomyślnie Antoni Schmidt.

Oświęcim, 2 czerwca. (O kolej lokalną Oświęcim-Kęty-Żywiec.)

W sprawie budowy wspomnianej kolei lokalnej obradowała z końcem kwietnia r. b. we Lwowie w gmachu sejmowym krajowa Rada kolejowa, która przyznała projektowi duże gospodarcze znaczenie. Zaludnienie obszaru, przez który ta trasa kolejowa jest projektowaną, jest stosunkowo znaczne (136 mieszkańców na 1 klm. kwadratowy), to też spodziewany jest ruch osobowy znaczny. Gdy się dalej zważy, że okolice od Kęt na południe są niezwykle urocze i słusznie są zwane „Polską Szwajcaryą“, to i ruch turystyczny na tym szlaku będzie bardzo znaczny. Z powodu rozmaitych w tej okolicy licznych fabryk, będzie i ruch towarowy na tej kolei znaczny. — Mimo tego wszystkiego uznaje Rada, że rentowność tej kolei nie będzie wystarczająca, a to rzekomo z powodu krótkich przestrzeni, na których ta kolej lokalna będzie wozić podróżnych i towary. Zapomniano wszakże o dwóch momentach, ważnych dla tej sprawy, mianowicie o budowie kanału spławnego w tych stronach, a stąd potrzebie ogromnego dowozu kamienia, tudzież o budowie zapory wodnej w Porębce, dla której to budowy przeznaczono już kierownictwo z ramienia Wydziału krajowego. Wspomniana zapora wodna tworzyć będzie olbrzymie jezioro, a celem jej będzie uregulowanie stanu wody na Sole. Zapora, której koszta budowy obliczono na blisko 8 milionów koron, będzie mieć dla tych stron olbrzymie zastosowanie praktyczne, bo z chwilą ukończenia tej budowy, rzeka Soła będzie mogła dostarczać siły wodnej do celów fabrycznych.

Ponadto przepiękne, i tak już z natury, okolice staną się celem dla turystyki, i z pewnością stanie w tych stronach ożywione uzdrowisko klimatyczne. W końcu i o tem pamiętać należy, że po ukończeniu budowy tej kolei, szlak ten stanie się najkrótszym łącznikiem Węgier ze Śląskiem pruskim, zatem nie będzie zachodzić obawa o rentowność kolei, zwłaszcza, gdy się zważy, że ruch towarowy, zwłaszcza w miesiącach letnich, pomiędzy Węgrami a Śląskiem pruskim, jest ogromny i obecnie jest prowadzony długą drogą na Bogumin, a co najmniej na Dziedzice. Budowa zatem tej lokalnej kolei Oświęcim-Kęty-Żywiec ma wszelką racyę powodzenia i powinna być rozpoczęta jak najrychlej ,o ile ona ma być tym ważnym czynnikiem ze względu na dowóz materyału budowlanego dla kanału spławnego i dla budowy zapory wodnej w Porębce.

Ze świata.

Katastrofa w kopalni. Z Dąbrowy Górniczej donoszą: W tutejszej kopalni „Reden“ zginęło w dniu 1 b. m. czterech górników i sztygar. Katastrofa nastąpiła podczas sprawdzania robót w szybie, wskutek przewiewu gazów. Czterej górnicy ze sztygarem znaleźli się w obrębie szybu, gdzie powietrze było przesycone trującemi gazami, i stracili przytomność. Pomimo energicznych zabiegów ratowniczych nie zdołano już ich ocucić.

Odcięli mu głowę. Z Łodzi donoszą: W niedzielę wieczorem na ul. Głowackiej dwóch nieznanych mężczyzn napadło na przechodzącego 20-letniego Franciszka Frankowskiego. Pokłówszy go nożami, napastnicy odcięli nieszczęśliwemu głowę. Policya poleciła odstawić zwłoki do urzędu lekarskiego. Sprawców morderstwa nie odszukano.

Rozbójnictwo na Ukrainie. Z Kijowa donoszą: W mieście Czerkasach na Ukrainie nocy ubiegłej rozbójnicy zabili trzech policyantów i dwóch obywateli. Rozbójników schwytano nazajutrz w sąsiednim miasteczku.

Ankieta na temat starych fortec i lochów. Pisma rosyjskie donoszą: Na ręce ministra sprawiedliwości wpłynęło oświadczenie naczelnika archiwum moskiewskiego w sprawie opublikowania danych, dotyczących starych fortec i urządzeń podziemnych, istniejących w Rosyi. Ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych przychylnie powitali myśl naczelnika archiwum i obecnie centralny komitet statystyczny otrzymał polecenie zapytania gubernatorów, czy istnieją w danych okolicach podania i legendy u ludu, dotyczące starych piwnic, lochów, przejść podziemnych, skarbów rozbójniczych, studzien, czy istnieją ruiny starych fortec i t. p. Materyał zebrany wręczony będzie Akademii Umiejętności, jako podstawa do dalszych badań.

Zmarli:

Michalina Praczyńska, przewodnicząca Koła pań T. S. L. w Przemyślu, członek zarządu głównego T. S. L., zmarła we Lwowie.

Składki:

Na pomnik Tadeusza Kościuszki w Krakowie złożył p. Józef Hans kwotę 65 koron, zebraną w oddziale straży skarbowej w Jarosławiu, oraz jako datki okolicznościowe.

Dla A. Palkajowej złożono: D 2 korony.

Na Macierz śląską złożyli Antoniowie Bahrowie 10 koron, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Alfreda Pukalskiego.

Dla Towarzystwa Szkoły Ludowej zamiast życzeń p. Halinie Lewandowskiej w dzień jej ślubu złożyli: A. Jaglarzowie 3 korony, Franciszek Pantofliński 2 korony.

Z kalendarza. We czwartek dnia 4 czerwca: Franciszka Kar. w. i Saturnina.

Wschód słońca dnia 4 czerwca o godzinie 3 min. 37; zachód o godz. 7 m. 40; długość dnia godzin 16 m. 03.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Głupi Jakób“.
W piątek: „Zemsta“.

Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.

W sobotę: „Polska krew“, operetka w 3 aktach O. Nebdala.
W niedzielę: o godzinie 3 i pół po południu „Halka“, opera Moniuszki.
W niedzielę: wieczorem „Zuzia“, operetka w 3 aktach Renyi'ego.
W poniedziałek: „Polska krew“, operetka w 3 aktach O. Nedbala.
We wtorek: „Dama pikowa“, (nowość) opera w 3 aktach Czajkowskiego.
We środę: „Polska krew“, operetka w 3 aktach O. Nedbala.
We czwartek: „Madame Buterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego.
W piątek: „Zuzia“ operetka w 3 aktach Renyi'ego.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

We czwartek: „Panieńskie Skały“.
W piątek: „Panieńskie Skały“.
W soboę: „Panieńskie Skały“.

Repertuar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Hamlet.
W piątek: „Elektra“.

Ze stowarzyszeń.

Z tow. im. Kopernika. VII posiedzenie, odbyte w tych dniach w nowej sali Instytutu geologicznego, rozpoczęło się od złożenia przez obecnych prezesowi Raciborskiemu życzeń z okazyi, iż został wybrany członkiem czynnym Akad. Um. w Krakowie. Potem profesor Szajnocha, dyrektor Instytutu, zaznajomił obecnych z nową salą, demonstrując jej urządzenia dydaktyczne i muzealne.

Z kolei dr W. Goetel wygłosił odczyt p. t. „Nowsze badania nad stratygrafią Tatr“. Prelegent przedstawił rezultaty żmudnej, kilkoletniej pracy, mianowicie historyę piętra retyckiego (formacyi tryasowej i jurajskiej) w Tatrach. Prelegent odtworzył także historyę lądów i mórz, kolonii zwierzęcych i stosunków głębokościowych, jakie panowały wówczas na przestrzeni od północnych Węgier po Kraków. Na zakończenie powiązał p. Goetel te stosunki z nowszą teoryą tektoniczną, na podstawie której tatrzańskie regle stanowią masę skalną przesuniętą z północnych Węgier w okolice Zakopanego.

W dyskusyi podniesiono wartość pracy p. Goetla i stwierdzono, iż nareszcie od kilku lat zaczynamy się czuć panami u siebie w domu, wyzwalając się z pod autorytetu geologii niemieckiej.

Z życia młodzieży akademickiej. Na pierwszem walnem zgromadzeniu „Jagiellonii“, klubu polskiej młodzieży wszechnicy Jagiellońskiej, odbytem w dniu 13 maja b. r. w obecności kuratora młodego tego stowarzyszenia, prof. dra Władysława Leopolda Jaworskiego, przeprowadzono wybory do wydziału i innych organów towarzystwa, które następnie ukonstytuowały się. Do wydziału wybrani pp.: Stanisław Maryan Komorowski, sł. roln. (prezes); Adam Romer, sł. fil.; Kazimierz Schwarzenberg-Czerny, sł. praw; Stanisław Jaxa-Chamiec, sł. roln.; Tadeusz Czeczel-Nowosielecki, sł. roln.; Jan Jastrzębski, sł. praw; Henryk Lisowski, sł. r.; Stanisław Truszkowski, sł. praw; Maryan Zaremba-Skrzyński, sł. praw. Do komisyi kontrolującej pp.: Władysław Biliński, sł. praw (przewodniczący); Józef Paygert, sł. roln.; Rudolf Staczyński, sł. roln. Do sądu polubownego pp.: Stanisław Majewski, sł. roln. (przewodniczący); Franciszek Żółtowski, sł. roln.; Zygmunt Domański, sł. roln.; Wacław Komorowski, sł. roln.; Jan Starzewski, sł. praw.

Krak. klub automobilowy przy kraj. Związku turystycznym. W dniach 27, 28 i 29 b. m. urządza krak. klub automobilowy pierwszą jazdę samochodami w Tatry i do Pienin. W wycieczce wezmą udział członkowie wszystkich polskich i zaproszonych klubów. Energiczna i ożywiona dotychczasowa działalność krakowskiego klubu automobilowego daje wszelką gwarancyę, że prześliczna ta wycieczka uda się znakomicie. Dalsze szczegóły zostaną w najbliższych dniach ogłoszone.

Dział ekonomiczny.

* **Pogorszenie się bilansu handlowego Austro-Węgier.** Ministerstwo handlu wydało teraz numer kwietniowy swoich przeglądów statystycznych. — Według tej statystyki urzędowej bilans handlowy monarchii wciąż się pogarsza. Mianowicie przywóz wynosił w pierwszych czterech miesiącach b. r. 1202 milionów koron w (roku poprzednim w tym czasie 1102 mil. kro.), podczas gdy wywóz wynosił w tym okresie czasu tylko 880 mil. kor. (w roku ubiegłym 870 mil. kor.). To znaczy, że bilans jest biernym, a passivum jego wynosi 322 mil. kor., to jest o 90 mil. kor. więcej niż w roku ubiegłym. Import wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 100 mil. kor., eksport tylko o 10 mil. k. Cyfra większego importu pochodzi po części z wzrastającego zapotrzebowania surowców (o 20 mil. kor. więcej bawełny, o 15 mil. kor. więcej wełny), ale przeważnie na nią się składa import zboża, którego do końca kwietnia sprowadzano do monarchii za 32 mil. kor. (o 10 mil. więcej niż w roku 1913). Import bydła wynosił 16 mil. kor., ale zwiększył się właściwie tylko przywóz nierogacizny (o 64 mil. kor.), a za to zmniejszył się przywóz wołów (o 2.6 mil), tak, że w rezultacie import ten ważny dla ludności miejskiej, zwiększył się tylko o 3 mil. kor. Poza tem zmniejszył się tylko import węgla kamiennego i maszyn, a wzrósł import skóry, towarów jedwabnych, bucików i innych towarów skórzanych.

W dziale wywozu uderza wzrost eksportu bydła zarówno rzeźnego, jak pociągowego (razem 25 mil. kor., a o 13 mil. więcej niż w roku ubiegłym). — Upada natomiast wywóz cukru, wynosił on mianowicie 83 mil. kor. (w roku ubiegłym 103 mil.) Eksport cukru zmniejszył się zwłaszcza do Turcyi, Bułgaryi, Grecyi, Egiptu i angielskich Indyj. Szczególne jest, że podczas gdy w pierwszych trzech miesiącach stwierdzono zmniejszanie się wywozu mąki, w kwietniu wzrósł on znowu. W każdym razie fakt, że z monarchii wywozi się jeszcze bydło i mąkę, podczas gdy ludność cierpi drożyznę — rzuca dziwne światło na handlową politykę Austryi.

Wiedeń, 3 czerwca. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye: Austryackiego Zakładu kredytowego 601·—, węgierskiego Zakładu kredytowego 777·—, Anglobanku 329·50, Unionbanku 570·50, Länderbanku 475·75, Bankvereinu 507·50, Bodencredit 1136·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 635·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 647·50, Kolei państwowych 684·75, kolei południowej 88·—, kolei północnej 49·10, kolei czerniowieckiej 496·—, Alpiny 775·—, Rima Muranyi 611·—, Praskiego Tow. żelaznego 24·45, Fabryki broni 865·50, Akcye tureckie tyt. 423·50, Gal. Karp. Tow. naft. 891·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·10, Austr. renta koron. 81·60, Węgier. renta koron. 79·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·20, 4% Listy Banku hipotecznego 88·40, Listy zastawne —·—. 4½% Listy Banku hipotecznego 90·75, 5% Listy Banku hip. 89·50, 4% Listy Banku kraj. 84·50, 4½% listy Banku kraj. 89·75, 4% Gal. Obl. propin. 97·85. 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·—, 4% pożyczka m. Lwowa 79·90, 4% pożyczka m. Krakowa 80·75, Losy tureckie 213·25, Marki 117·70, Ruble 251·50, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 717·75, Powsz. B. depoz. 531·—.

Usposobienie:

Berlin, 3 czerwca. — (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 848·25, Austryackie noty 84·90, Rosyjskie noty 214·—, Amerykańskie noty 418·25, 3-prc. pruskie konsole 77·50, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·50. Niemiecki bank państwowy 139·—, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 150·75, Diskonto Komandit 187·37, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 19·—, Kanada Pacific 197·62, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 104·75, Phönix 235·87, Gelsenkirchner 183·12, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·87, Hansa 250·50, Północny Lloyd 111·25.

Wiedeń, 3 czerwca. Cukier sp. 00.00—00; 00.00—00.00. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 3 czerwca. Renta 3 prc. 86·95, Mąka 85·97.

Berlin, 3 czerwca. Austryackie banknoty 84·90, Spirytus —·—.

Frankfurt, 3 czerwca. Austr. ked. 190·40, Koleje państwowe 150·25, Disconto 187·25, Laura —·—. Usposobienie: dobre.

Wiedeń, 3 czerwca. Losy: a) procentowe: Austr. Zakł. kredyt. obl. prc. z r. 1880 3-prc. 281·50, Austr. Zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 238·25, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 225·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 104·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 480·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 58·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 49·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 28·60, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 211·50, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 212·85, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·50.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego, w Krakowie na Kleparzu dnia 2 czerwca.

Tendencya ogólna: stała, zaofiarowanie: mierne, chęć kupna: rezerwowana, obroty: małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (73/75) od 10·80 do 12·30; pszenicę uszkodz. od 9·— do 10·40; pruską (75/79) od 12·50 do 13·13; morawską (75/77) od —·— do —·—; żyto dworskie (67/69) od 10·— do 10·20; żyto targowe od —·— do —·—; żyto węgierskie od 12·— do 12·20; żyto poznańskie (70/71) od 10·80 do 10·95; jęczmień do siewu od 8·20 do 8·90; jęczmień browarniany od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; jęczmień na paszę od 0·— do 0·—; owies do siewu od 8·10 do 9·10; owies na paszę dworski 0·00 do 0·00; owies targowy od 0·— do 0·—; owies węgierski od 0·— do 0·—; Kukurudzę węgierską nową od 8·50 do 8·80; kukurudzę węgierskę starą od 0·— do 0·—; kukurudzę rosyjską nową od 0·— do 0·—; kukurudzę rumuńską nową od 8·65 do 9·20; cinquantin nową rumuńską od 9·70 do 10·10.

Wszystko za 50 kg. loco Kraków, bez opłaty spożywczej. — Wyborowy towar wyżej notowań. Gorszy towar niżej notowań.

Budapeszt, 3 czerwca. (Targ zbożowy). Pszenica na październik od 13·16 do —·—; żyto na październik od 13·35 do 00·—; owies na październik od 10·74 do —·—; kukurudza na lipiec od 8·07 do —·—; kukurudza na sierpień od 7·79 do —·—; rzepak na sierpień od 7·89 do —·—. Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: spokojniejsze; pogoda: chłodno.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Pisma filozoficzne Adama Marburga.** Z zapomogi Kasy pomocy dla osób, pracujących na polu naukowem im. dr Józefa Mianowskiego ukazały się w druku „Pisma filozoficzne Adama Mahrburga“, Warszawa, 1914, pod redakcyą Władysława Spasowskiego, autora wydanej poprzednio monografii p. t. „Adam Mahrburg“. (Warszawa 1913.) „Pisma“ tworzą tom I zamierzonego wydawnictwa; zawiera on życiorys zmarłego filozofa, bibliografię chronologiczną jego pism i rozprawę o „Teoryi celowości ze stanowiska naukowego“. Skład główny w księgarni Ferdynanda Hoesicka.

— **Biblioteka im. Andrzeja Zamoyskiego.** Nakładem księgarni Z. Jelenia w Tarnowie rozpoczęło wychodzić pod powyższym tytułem wydawnictwo książeczek treści patryotyczno-popularnej, które ze względu na interesujące tematy nadaje się ze wszech miar do rozpowszechniania w czytelniach. Dotychczas wyszły następujące tomiki: „Andrzej Zamoyski“ przez Emmę Bogusławską (20 hal.), „Lourdes“. Wspomnienia z pielgrzymki przez ks. dr J. Górkę (40 hal.), „Zaczątki dziejów Polski“ przez Macieja Gawędę (20 hal.), „Piastowie“ przez Macieja Gawędę, „Krzyżacy dziejowi i Krzyżacy współcześni“ przez Macieja Gawędę.

Nowe książki.

Władysław Gacki: Na posterunku. Szkice z przedmową St. Brzozowskiego. Warszawa. Fernand Höesick.

Franciszek Popiołek: Dzieje Śląska austryackiego. Z illustracyami. Zeszyty V. Cieszyn. Wydawnictwo Tow. pedagogicznego.

Ks. Paweł Wieczorek: Dzień w życiu najpiękniejszy. Obraz religijny w 4 odsłonach. Tarnów. Księgarnia Z. Jelenia.

Broder Christiansen: „Filozofia sztuki.“ Przełożył Zdzisław Milewski. Warszawa. Ferdynand Hösick.

Morderstwo w Pikulicach.

(Telefonem.)

Przemyśl, 4 czerwca.

Śledztwo w sprawie morderstwa w Pikulicach postępuje szybko. Aresztowani żołnierze, Rybczak i Karczmar, osadzeni zostali w więzienia sądu garnizonowego, każdy w osobnej celi, okuci w ciężkie kajdany na nogach. Przy każdym więźniu stoi uzbrojony żołnierz.

Trzeci wspólnik zbrodni.

Rybczak, który przez pierwszy dzień po aresztowaniu płakał i narzekał, na drugi dzień, t. j. we środę, zdecydował się na pewne zeznania, których wynikiem było aresztowanie tego samego dnia o 4 po południu trzeciego wspólnika, niejakiego Rudolfa Trzaski, syna dorożkarza, lat 24 liczącego, obecnie bez zajęcia, znanego awanturnika, karanego już wielokrotnie. Wedle zeznań Rybczaka on to dostarczył mu cywilnego ubrania i pilnika.

Trzaska był niewątpliwie na miejscu zbrodni i jego to widziała w niedzielę szynkarka Hublerowa. Po zbrodni Trzaska nie pokazywał się w domu rodziców przez trzy dni. Widziano go natomiast w mieście, gdzie zabawiał się w towarzystwie dziewcząt.

Aresztowano go w polu koło wsi Przekopanej. Aresztowania dokonali agenci policyi, Horak i Krip. Trzaska wypiera się udziału w zbrodni i zaprzecza zeznaniom Rybczaka. Dzisiaj odbędzie się konfrontacya Trzaski z Rybczakiem.

Niezależnie od tego aresztowania policya poszukuje jeszcze dwóch dalszych wspólników zbrodni, których nazwiska są już znane.

Rozalia Łapicka.

Niektóre pisma doniosły, że siódma ofiara mordu, Rozalia Łapicka, zmarła w szpitalu tutejszym. Wczorajszy „Przegląd Przemyski“ donosi, że Łapicka żyje i ma się o tyle lepiej, iż jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. Nie wystąpiły też dotąd objawy zakażenia, czego z początku się obawiano. Gorączka zmniejsza się, przytomność częściowo wraca, tak, że Łapicka będzie mogła wkrótce złożyć zeznania i wskazać tego, który ją mordował.

Proces Bispinga.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Warszawa, 4 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie w sprawie Bispinga rozpoczęło się o 11 przed południem. Pierwszy zeznawał Julian Ursyn Niemcewicz, obywatel z Litwy, który charakteryzuje Bispinga w sposób bardzo pochlebny. Bisping, człowiek zamożny, był też bardzo hojny. Swego czasu zrzekł się części spadku na rzecz brata, posag siostry powiększył dobrowolnie o 35.000 rubli, matce wypłacał roczną rentę w kwocie 7.000 rubli. Po ojcu odziedziczył majątek wartości pół miliona rubli, w tem 125.000 rubli gotówką.

Hr. Jan Zamojski, który po zamordowaniu księcia wyjechał na spotkanie księżnej Druckiej-Lubeckiej do Aleksandrowa, aby ją przygotować na wiadomość o zamordowaniu księcia, zeznaje, że gdy jej powiedział, iż musi być przygotowana na wszystko, księżna od razu zawołała: Zabito go! Wiem kto go zabił! Księżna wymieniła tu nazwisko starszego Grali, o którym wiedziała, że miał złość do księcia.

W sprawie usiłowanego otrucia księcia oświadczyła księżna, że w przeddzień zamachu starszy Gral był w kuchni. Dowiedziawszy się o pogłoskach, wskazujących na Bispinga jako domniemanego mordercę księcia, księżna bardzo się tem oburzyła.

Następnie zabrał głos administrator majątku litewskiego księcia, Bronisław Rzeszotarski, który zeznawał do przerwy.

Po przerwie zabrali głos eksperci, puszkarze. Badali oni kule, znalezione w ciele księcia i naboje z rewolweru Bispinga. Eksperci odpowiedzieli na dwa pytania: 1-o) Kule wyjęte z ciała księcia Druckiego-Lubeckiego pochodzą z rewolweru mauzerowskiego, takiego samego kalibru, jaki posiada rewolwer Bispinga. 2-o) Dwie kule wyjęte z ciała księcia Druckiego-Lubeckiego mają te same nacięcia, jakie posiada lufa rewolweru Bispinga.

Obrona łagodzi to oświadczenie ekspertów twierdzeniem, że kule, wyjęte z ciała księcia, mają kaliber 30, a można niemi strzelać z rewolweru o kalibrze 29, dalej, że kule wyjęte z ciała księcia są wyrabiane sposobem maszynowym, podczas gdy Bisping używa kul, wyrabianych ręcznie.

Ekspert Staronuchin stwierdza na podstawie ekspertyzy mikrometrycznej, że jest wszelka podstawa do przypuszczenia tożsamości nabojów z rewolweru Bispinga z kulami, znalezionemi w ciele księcia.

Warszawa, 4 czerwca.

Świadek Arkadyusz Łapin rozmawiał z członkiem komisyi Banku wileńskiego, p. Jałowieckim, który był swego czasu w Teresinie. Książę odwiózł go wówczas tak samo, jak Bispinga, na kolej. W drodze książę spotkał dwóch ludzi, z którymi pozostał, a gość poszedł sam pieszo na stacyę.

Wobec ważności tych zeznań obrona prosi o wezwanie na świadka p. Jałowieckiego.

Z Austryi.

(Telegr. „N. Ref.“)

Posłuchanie u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu następcę tronu, admirała Hausa i attaches wojskowych: pruskiego, japońskiego i brazylijskiego.

Czesko-niemieckie konferencye ugodowe.

Wiedeń. Wczoraj w południe odbyło się w gmachu parlamentu posiedzenie delegatów czeskich, którzy będą brać udział w dzisiejszej konferencyi ugodowej.

Jak słychać przywódca radykałów czeskich, poseł Choc, zjawi się na tej konferencyi, wyjdzie jednak z sali obrad, skoro zjawi się w niej prezydent ministrów, lub minister spraw wewnętrznych. Namiestnik ks. Thun nie weźmie w tej konferencyi udziału.

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Na posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego poseł Stary wniósł interpelacyę przeciw zarządzeniu, wydanem co do zamykania sklepów o 7 wieczór bez poprzedniego porozumienia się z odnośnemi korporacyami kupieckiemi.

Obrady Rady rolniczej.

Wiedeń. Przyboczna Rada rolnicza ustanowiła wczoraj specyalne komitety dla poszczególnych kwestyj, jako to: emigracyi, ubezpieczenia społecznego, spraw kartelowych, subwencyi rolniczych itd. Rada rolnicza omawiała stan akcyi, dotyczącej organizacyi kredytów hipotecznych, jakoteż wdrożenia akcyi celem popierania hodowli i zużytkowania bydła, w końcu omawiała sprawę dostaw wojskowych.

Trzeci wiceprezydent Wiednia.

Wiedeń. Trzecim wiceprezydentem miasta Wiednia został wybrany dotychczasowy radny Józef Rain, były restaurator.

Nowy komendant szkoły wojennej.

Wiedeń. Z początkiem roku szkolnego nastąpi zmiana w komendzie szkoły wojennej. W miejsce dotychczasowego komendanta marszałka polnego porucznika Krausa, który obejmuje komendę dywizyi piechoty, komendantem zostanie generał major Alfred Kochanowski, komendant brygady obrony krajowej w Krakowie.

Z kongresu czeskich lekarzy i przyrodników.

Praga. Wczoraj kongres czeskich lekarzy i przyrodników zakończył swe obrady uchwaleniem szeregu rezolucyj. Między innemi uchwalił rezolucyę w sprawie utworzenia uniwersytetu czeskiego w Bernie i samodzielnej wyższej szkoły rolniczej i wyższej szkoły weterynaryjnej w Pradze.

Wyrok śmierci.

Salzburg. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał na śmierć przez powieszenie, robotników kolejowych Kristana i Kudernę oraz wdowę po robotniku kolejowym Feichterową. Pierwsi dwaj zabili męża Feichterowej z jej poduszczenia. Kristan ma być powieszony pierwszy, Feichterowa na końcu, jako najwinniejsza. Wszyscy zgłosili zażalenie nieważności.

Wiedeń. Król bułgarski Ferdynand przybył do zamku Ebenthal, gdzie zabawi kilka dni.

Zagrzeb. Cesarz ułaskawił zasądzonego za przestępstwa polityczne byłego posła chłopskiego, Radicza Stefana.

Odznaczenia i mianowania.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz udzielił tytularnym radcom dworu dyrektorowi kolei państwowych we Lwowie, Stanisławowi Rybickiemu i dyrektorowi kolei państwowych w Stanisławowie, Karolowi Stelzerowi, krzyże komandorskie orderu Franciszka Józefa, pierwszemu z gwiazdą.

Cesarz zamianował sekretarza ministeryalnego w ministerstwie sprawiedliwości, dra Włodzimierza Dbałowskiego radcą sekcyjnym.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego, dra Józefa Krzyżanowskiego, w Nowym Sączu radcą sądu krajowego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 4 czerwca.

Pogrzeb dra Schwartzkopfa.

Poznań. Wczoraj odbył się tu pogrzeb zmarłego naczelnego prezesa regencyi poznańskiej, dr. Schwartzkopfa. Pogrzeb odbył się z kościoła św. Krzyża na Grobli. W pogrzebie wzięli udział reprezentanci władz pruskich, oraz minister oświaty von Trott zu Solz.

W kołach berlińskich wymieniają jako następcę Schwartzkopfa prezesa regencyjnego dr. Gramscha z Głąbienia, który do 1 lipca r. z. był prezydentem poznańskiej Komisyi kolonizacyjnej. Mianowicie to oznaczyłoby **dalsze zaostrzenie kursu dotychczasowego w pruskiej polityce antipolskiej,** gdyż dr. Gramsch jako prezydent Komisyi kolonizacyjnej występował energicznie za wywłaszczeniem i wogóle przy każdej sposobności popierał politykę „silnej pięści“ wobec Polaków.

Austro-serbskie porozumienie w sprawie kolei oryentalnych.

Belgrad. W sprawie kolei oryentalnych przyszło do zupełnego porozumienia między rządem austryackim a serbskim. Rząd serbski obejmuje linie kolei wschodniej na terytoryach serbskich, natomiast zobowiązał się do ważnych ustępstw taryfowych i wybudowanie ważnej dla portów dalmatyńskich linii kolejowej z Uzice do Uwacz. Budowa tej kolei oddana będzie przedsiębiorstwu austryackiemu.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Poincaré poruczył Vivianiemu utworzenie gabinetu. Viviani ma się naradzić ze swoimi politycznymi przyjaciółmi i dziś da odpowiedź.

Z marynarki niemieckiej.

Berlin. Utworzono nową posadę podsekretarza stanu marynarki i poruczono ją admirałowi Kapellemu.

O rewelacye Liebknechta.

Brunświk. „Braunschw. Landesztg.“ donosi, że prokuratorya berlińska wytoczyła proces redakcyi „Vorwaertsu“ za zamieszczenie artykułów Liebknechta w sprawie szacherek orderami i tytułami.

Otwarcie części linii kolei bagdadzkiej.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Bagdadu: Onegdaj otwarto część linii kolejowej bagdadzkiej z Bagdadu do Sumike, długą na 72 km.

Dwie kurye adwokackie.

Petersburg. Ministerstwu sprawiedliwości przedłożono projekt **nacyonalizacyi adwokatury.** Projekt przewiduje podział adwokatów na dwie kurye, z których jedną tworzyliby adwokaci rdzennie rosyjscy, drugą adwokaci obcoplemieńcy. Pierwsza kurya, rdzennie rosyjska, korzystałaby z pełni wszystkich praw, podczas gdy w kuryi obcoplemiennej obowiązywałyby pewne ograniczenia narodowościowe.

Demonstracya grecka w Sofii.

Sofia. Na tutejszym kościele greckim wczoraj przed południem ktoś zatknął chorągiew grecką, co wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności. Przed kościołem zebrał się tłum, który chciał chorągiew usunąć. Policya wczas wkroczyła, aby przeszkodzić przykrym scenom.

Groźba wojny włosko-abisyńskiej.

Paryż. „N. Y. Herald“ donosi z Adenu: Stosunki między Abisynią a Włochami zaostrzają się coraz bardziej w dalszym ciągu. Do Massaus nadchodzą codziennie nowe włoskie oddziały, które po krótkim wypoczynku ruszają ku granicy abisyńskiej.

Echa katastrofy okrętowej.

Londyn. Zbadanie zwłok ofiar katastrofy „Empress of Ireland“ wykazało, że **większość podróżnych zginęła z powodu ran zadanych nożami.** Dzienniki donoszą, że **niektóre zwłoki są straszliwie pokaleczone, a rany są zadane widocznie ręką ludzką.**

Wandalizm sufrażystek.

Londyn. W galeryi Dorégo zniszczyły sufrażystki dwa cenne rysunki siekierami i zraniły jednego z dozorców.

Reorganizacya leśnictwa w Turcyi.

Konstantynopol. Przybył tu austryacki starszy radca leśniczy, Veith. Otrzymał on daleko idące pełnomocnictwa od rządu dla reorganizacyi leśnictwa w Turcyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Inż. Fryderyk Juer

radca kolei państwowych

zmarł w Jaśle w poniedziałek dnia 1-go czerwca 1914 roku, przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w KRAKOWIE z dworca kolejowego przy ulicy Pawiej we czwartek dnia 4 czerwca 1914 r. o godzinie 12 w południe na cmentarz izraelicki. Na ten smutny obrzęd zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych

STROSKANA RODZINA.

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy ukochanemu ojcu i dziadkowi naszemu ś. p. Karolowi Brzezińskiemu oddali ostatnią posługę a nam pospieszyli z wyrazami współczucia, składamy serdeczne podziękowanie. 4566

Rozwadowscy i Bereźnicka.

Podziękowanie.

Podobało się Najwyższemu dotknąć nas bolesnym ciosem i zabrać nam do Swej chwały, ukochanego, nigdy nie zapomnianego naszego Ojca i dziadka ś. p. **Macieja Spałeckiego.**

Po ciężkiej tej stracie, doznaliśmy tyle dowodów żalu i współczucia, że nie jesteśmy w stanie podziękować Każdemu z osobna, tą drogą przeto Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie pogrzebowym, lub też w inny sposób nieśli nam słowa pociechy, szlemy z głębi zbolałych serc serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzina.

Podziękowanie.

Rodzina ś. p. Alfreda Pukalskiego z Andrychowa na tej drodze śle serdeczne podziękowanie wszystkim Przyjaciołom i Znajomym ś. p. Zmarłego za okazaną Mu i Rodzinie w ciężkich chwilach, długiej a dolegliwej jego choroby życzliwość, za okazane po jego śmierci współczucie i za odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek. 4568

Wdowa z Dziećmi.

Ruch przejezdnych.

Kraków 3 czerwca.

HOTEL BELVEDERE: Profesor Louis Rigal z Wrocławia; Dyrektor Bernard Marek z Wadowic; Adw. Zygfryd Fränkel z Bytomia; Inżynier Alfred Macht z Wiednia; Dr Karol Bernigau z Bandeshut (Śląsk pruski); Dr J. G. Kosiba z żoną z Wiednia; Dr Maurycy Strauch ze Lwowa; Inspektor Karol Umlauf z Wiednia; Karol Lersch z żoną z Düsseldorfu; Franciszek Lubik z Pragi; Marcin Doleżol z Chwalnowitz (Morawa); Franciszek Hobelka Berna; Karol Hukiewicz z żoną ze Lwowa; Alojzy Rudolph z rodziną z Neustadt; Anna Kerzocka z synem z Czerniowic; Franciszek Teichmann z Bielska; Eugeniusz Klein z rodziną z Pragi; Maurycy Br[illegible] Bielska; Eugeniusz Klein z Berlina; Franc. [illegible] z Wiednia; Józef Błażejowski z Sosnowic; Józef Lipiński z żoną z Rzeszowa; Zygmunt Sobulski ze Lwowa; Leon Taffet z Wadowic; Ludwik Welchner z Budapesztu; Zygm. Mańko z Myszkowa; Antoni Witkowski z Łańcuta.

HOTEL FRANCUSKI: Książę Paweł Sapieha z Bilczy Złotych; Konradowie Korytowscy z Grochowisk (W. Ks. Poznańskie); Zygmunt Łączyński z Zaborza; Jan Popielecki ze Lwowa; Jan Pawłowski z Warszawy; Stanisław Szymański z Zawiercia (Królestwo Polskie); Janina Zarzycka z Warszawy; Dr Herman Krommer z Opawy; Wilhelm Prokesch z rodziną z Berlina; Władysław Remin z Jarosławia; Ksiądz Tomasz Stankiewicz z Rogów; Alojzy Geldner z Opawy; Helena Arkawin z Warszawy; Adolf Sumper z Rzeszowa; Bronisław Trzetrzewiński z Morska; Juliusz Weiss ze Lwowa; Leontyna Szymańska z Zawiercia; Henryk Staufer z Drohobycza.

Młody energiczny przemysłowiec
poszukuje administracyi kamienicy. Zgłoszenia listowne: **X. Y. 290** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4539 1 2

Maturzystka
gimn. z odzn., przyjmie lekcye lub jakie odpowiednie zajęcie. Zgłoszenia: „Posada“ poste rest. Kraków 1, za okaz. kwitu inserat. 4546 1 2

Zginął pies
jamnik żółty, wabi się Uduś. Znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie. Radziwiłłowska 12, II piętro. 4549 1 2

Prywatne męskie
Gimnazyum realne
prof. Stanisława Jaworskiego
w Krakowie
posiadające prawa szkół publicznych, przyjmuje zgłoszenia i wpisy na rok szkolny 1914/15.
Liczba uczniów ograniczona.
Egzamina wstępne do kl. I od połowy czerwca. 4406 3 12
Rynek 17.

Pałac
z dużym parkiem, ogrodem owocowym i warzywnym, urządzony z komfortem, w prześlicznem położeniu, do wydzierżawienia. Oferty przyjmuje **Zarząd dóbr Pleszów,** poczta Mogiła. Pośrednictwo wykluczone. 4537 1 3

Pies
pointer-niemiec, znakomicie ułożony, 3 pola, górny węch („galoppsuche“), apporter niezrównany, b. wytrzymały, stróż i obrońca, zaraz tanio do sprzedania. Informacya: Kraków, dworzec, księgarnia kolejowa. 4540 1 3

Przemysł i kopalnie.
Dostawa wszelkich materyałów, maszyn, jakoteż kompletne urządzenia wszelkich przedsiębiorstw. Zapłata z 10-rocznym kredytem. Zastępca poszukiwany. — Société Générale du Matériel, 56, Rue de Londres, Paris. 4526

Metodą Ansona
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych: 1956 24 0
Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, Szewska 17.

Pokoje
na doby i dłużej. Długa 43, parter na prawo. 3927 11 20

Koncypient
katolik, posiadający prawo substytucyi, przyjmie od 1 sierpnia posadę u adwokata. Pierwszeństwo mają posady z jednoraz. zajęciem od 8 rano do 2 po poł. Koncypient poste restante Krościenko n. D. 4432 2 3

Piegi i wyrzuty skórne
usuwa zupełnie i nieszkodliwie, od szeregu lat znany i zawsze z pewnym skutkiem używany krem **„Benignina“,** wyrobu Drogueryi w Kołomyi. Słoik 80 hal. — Do nabycia w aptekach i drogueryach. Żadna próba niezawodzi. 4059 8 36

WAZNE!
S. Katzner, Bracka 5
kupuje i sprzedaje: meble, dywany, ubrania męskie i damskie, futra, kosztowności, oraz rzeczy starożytne i spadkowe. Wystarczy wezwanie kartą koresp. 3427 18 20

I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfactony wszelkiego rodzaju, lekkie pabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 241 62 0

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
Koniaki kuracyjne, francuskie, austryackie, węgierskie
4353 8 0
poleca
Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
Za prawdziwość pochodzenia i czystość ręczy się.

Koncypient adwokacki
z prawem substytucyi, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Dr M. Harnik, Kraków, ul. Orzeszkowej 9. 4555

MIESZKANIA
od 1 lipca — Wolska 38.
I p.: 5 pok., przedp., łazienka, kuchnia, balkon z pięknym widokiem.
2 pokoje, przedp., kuchnia, na I i II piętrze.
Wiadomość: Krupnicza 11, na parterze, w ogrodzie. 4538 1 3

Młody urzędnik
pragnie pobierać u sympatycznej osoby lekcye konwersacyi niemieckiego. „Władysław B. 27“ poste restante Kraków, za okaz. kwitu ins. 4547 1 2

Aspiranta (kę)
przyjmie apteka w Strzyżowie. 4544 1 5

Z powodu zmiany handlu jest **koń i wóz ciężarowy,** razem lub osobno, do sprzedania. Wiadomość u Hermana Fritscha, Kraków, Mały Rynek 1, I piętro. 4563 1 2

Młody pomocnik
i **starszy praktykant** zostanie natychmiast przyjęty do handlu papieru. Fotografia pożądana. — Zgłoszenia: **Stupnicki, Przemyśl.** 4558 1 2

W nowo wybudowanej kamienicy, przy ul. Floryańskiej 32,
do wynajęcia
od 1 sierpnia b. r.
piękne lokale na sklepy, biura, mieszkania większe i mniejsze i t. p. Winda osobowa i towarowa, oświetlenie elektryczne, wodociągi, łazienki i t. d. i t. d. — Zgłoszenia: Grabowski, Smoleńsk 14, II p., 3—5. Wcześniejsze zgłoszenia dla uskutecznienia żądanych adaptacyj wskazane. 4182 8 10

Ognie sztuczne salonowe!
Już wyszedł nowy cennik dla odsprzedających — wysyłka odwrotnie. **M. Mądrzykowski, Kraków-Przegorzały.** 4226 7 0



Zakład kamieniarski
Hochstim, Sternberg i Frucht
Kraków, Starowiślna l. 10
Tel. 2180.
Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 28 50

Buchalter-bilansista
oraz korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią praktyka jako samodzielny **kierownik komercyalny** w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, szuka posady. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Ewent. większa kaucya. — Zgłoszenia pod **„Energiczny“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4179 5 10

Kupię obraz
Wit. Pruszkowskiego. Zgłoszenia z podaniem ceny: **W. R. 911** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 4363

Maszyny ręczne, nożne i krawieckie, używane, kanapki, otomany, szafa z lustrem, stoły, biurka, sprzedaje się tanio. Kraków, ul. Gołębia 5. 4398 5 5

Czereśnie,
wiśnie wielkie, porzeczki, świeżo rwane, 5 kg. za 3 K, wysyła **J. Müller,** właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry. 4343 6 10

Masło naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 koron opłatnie. **Jan Barnaś, Szepes-Ofalu** (Węgry). 3958 19 20

Losy wartościowe
na miesięczne raty; przyjmuje się także zdolnych agentów pod korzystnemi warunkami. Adres: Ozyasz Herbst, Dietla 93, I piętro. Biuro otwarte od 4—6 po poł. 4089 9 9

Zęby
piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“,** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. — Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. Pasta w tubie 60 h. 2824 7 10

48 hal. ¼ funta
znakomitej **kawy palonej** poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49.
Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli. 2669 25 0

Do sprzedania lub zamiany na dom stary lub parcelę
Dom nowy III-p.
18 lat wolny od podatków, w Dz. I, tuż przy Rynku gł., z nowoczesnym komfortem, 9% czystego dochodu z kapitału włożonego około 60.000 K. Hipoteka amortyz. uregulowana. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Przeworskiego, ulica Wolska 8, od 4—6 po poł. 4552 1 3

Do wynajęcia
3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiż., oświetl. elektryczne, przy alei Słowackiego 21. 4551 1 2

Oddam kilkomiesięczne dziecko na wychowanie za wynagrodzeniem miesięcznem, osobie dobrej, uczciwej. **5. 3.** poste restante **Kraków.** 4561 1 2

2 mieszkania letnie
każde z 1 pokoju i kuchni, blisko Żegiestowa, do wynajęcia. Woda mineralna bezpłatnie w miejscu. Przepiękne wycieczki w dziko-romantyczną okolicę. Cena 40 K miesięcznie wraz z drzewem na opał. Zgłoszenia: St. Stohandel, Wierchomla, p. Piwniczna. 4557 1 3

Osoba inteligentna
w średnim wieku, pragnie towarzyszyć dla opieki na wyjazd do kąpiel. Interesowane Panie prosi się o łaskawe zgłoszenia pod literami: **S. S.** poste restante **Przemyśl** gł. poczta. 4559 1 2

Lekcye i konwersacya
języka niemieckiego. Zbiorowe 4 K mies. Przygotowuje do egzaminów. Szewska 24, II p., oficyna. 4550 1 7

Maść na piegi
znana z dobroci, usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry, wciera się ją na noc, a rano zmywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 kor., mydła 70 hal. — Wyrób i skład w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 4421 4 10

Prywatne kursa prawnicze
przygotowują do wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych. Pozyskane współpracownictwo wybitnej siły. Przyjmuje się wpisy na następujące kursa:
1) **do egzaminu histor.:** repetytoryjny na lipiec i zwyczajny na październik;
2) **do egzaminu sądowego:** 3-miesięczny repetytoryjny — zwyczajny na październik i później.
Osobne lekcye na żądanie. Własne repetytorya. Dotychczasowe rezultaty pomyślne. — W ostatnich czasach złożyło uczęszczających na kursa egzamin histor. — siedmin PP., egzamin sądowy i ryg. — czterech PP. Warunki przystępne.
Zgłoszenia przyjmuje od 3—5. 4562 1 4
Kazimierz Kucharczyk, Kraków, ul. Garncarska 2.

M. BEYER i SKA
Kraków, Sukiennice Nr 12—14
poleca
Nowości na sezon 1914:
Bluzki z zefirów angielskich, batystowe i jedwabne.
Halki półjedwabne, jedwabne, alpakowe i trykotowe jedwabne.
Reformy damskie „Odetta“ bawełniane, fil d'Ecosse i jedwabne. Czarne i kolorowe. 3331 7 0

LECZNICA
dla zwierząt
oraz **Zakład kąpielowy**
Kraków, Lubicz 40 — Tel. 2552
przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów **kąpiele lecznicze,** oraz **zwyczajne.** 4424 2 0
Artur Liebeskind
lekarz weterynaryjny.

Zaraz do wynajęcia
SALA
12 m. długa, 6 m. szeroka, w Pałacu Spiskim.
Wiadomość: **„Gafota“, Kraków, Pałac Spiski.**
4090 6 0

Parkstrasse **KARLSBAD** Westend
Dom: „British Hotel“
4126 **PENSION WANDA** 8 18
pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa, Kuchnia polska.

PALMA
Skrzydła piechura


4381 4 9



MOTORY benzynowe — ropne DIESLA
i do popędu gazem ziemnym, stojącej i leżącej budowy.
J. Warchałowski, Fabryka motorów, Wiedeń, III., Paulusgasse 3.
Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:
Inż. S. Wacławinek, Biuro techniczne, Kraków, ul. św. Filipa 7.
Kosztorysy, cenniki, odwiedziny na żądanie bezpłatnie.
Dogodne warunki zapłaty. 3651 3 52 Dogodne warunki zapłaty.

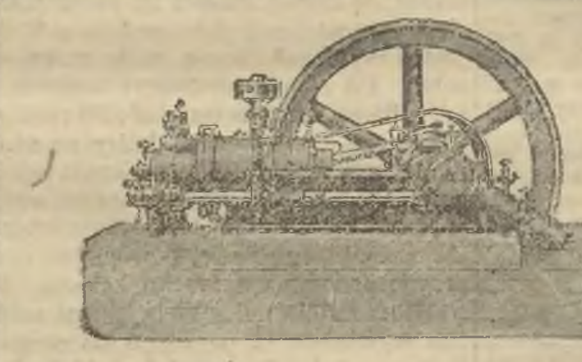
Stare — zniszczone dachy gontowe
można ocalić przed koniecznością kosztownego i trudnego zerwania gontów i wymiany wiązania dachowego na nowe
jedynie przez pokrycie
„PRAWDZIWĄ“ ASFALTOWĄ PAPĄ
której nigdy niczem smarować nie trzeba
a to prawie bez naruszenia nawet **najbardziej zgniłych gontów.**
Ceny bardzo przystępne. **Tysiące referencyj.** 3031 4 6
Oferty, kosztorysy i próbki wysyła bezpłatnie
WYŁĄCZNY ZASTĘPCA NA GALICYĘ i BUKOWINĘ:
Henryk Eber, Lwów, ul. Podlewskiego 10
Przedsiębiorstwo techn. i Zakład dostaw budowlanych.

Najpiękniejsze uzdrowisko polskie w Tatrach, 960 m. n. p. m., pierwszorzędna stacya klimatyczna i turystyczna 4329 4 8
ZAKOPANE.
Frekwencya roczna około 15000 osób. Liczne hotele i pensyonaty z komfortem urządzone. Sanatorya. Zakłady lecznicze. Prywatne gimnazyum. Banki, Księgarnie. Sklepy pierwszorzędne. — Informacyi udziela Biuro komisyi klimatycznej, oraz Gremium właścicieli hoteli i pensyonatów.

PENSYONATY.
Grand Hotel Stamary znacznie powiększony. Komfort.
Jerzewo. — Karczewska. ul. Jagiell.
Jordanówka. — Rozmusowa, od 6 K.
Klemensówka, naprz. parku klim.
Konstantynówka. — Zagórska.
Zaruscy. — Krywań, Ogrodowa.
Liliana-Drzewiecka.
Modrzejów. — Kalińska, ul. Jagiell. Nowoczesne urządz. Od 8 K
Obrochtówka. — Leśniewiczówny
Saryusz. — Osieccy, od 7 K.
Szopenówka. — Wieczorkowa
Turnia. — Wolmanowa. ul. Marszałkowska. Pokoje dwuosobowe.
Warta. — Kopetschnych.
Polonia. — Daszewska Elektr. ośw., od 6 K.
Pod Matką Boską. — I. Sadowska, od 6 K.
Leśniakówka. Od 7 K.

Lecznica chirurg. Dr G. Nowotny.
Prywatne gimnazyum realne z prawami szkół rządowych. Internat.





Adama Fabryka motorów
Friedrichsdorf-Oskau, Morawy.
Centrala: Wiedeń, IX., Schwarzspanierstrasse 18.
Diesla motory do ropy począwszy od 12 HP.
Dwutaktowe motory do ropy począwszy od 4 HP.
Urządzenie ssąco-gazowe do ruchu koksem, węglem drzewnym, antracytem, począwszy od 10 HP.
Motory benzynowe i lokomobile benzynowe we wszelkich wielkościach do ruchu petroliną, benzyną, benzolem i benzolem surowym. 2817 9 0
Najdogodniejsze warunki spłaty. Najdalej idąca gwarancya.
Biuro sprzedaży na Galicyę i Bukowinę:
Paweł Miączyński, Lwów, ulica Batorego 32.

Dwa majątki ziemskie
w zachodniej Galicyi, obszaru około 320 ha i 240 ha, o drobnej pszennej glebie, z dobremi budynkami, kompletnym żywym i martwym inwentarzem, pełnem żniwem, dobrą komunikacyą, poleca **na sprzedaż** pod korzystnemi warunkami: **Bank Ziemski w Bytomiu** (Beutheu O.-S.). 4485 3 3

PORTOROSE pod Tryestem
Pensyonat Villa Hansi.
Nowoczesny wytworny dom dla rodzin w najpiękniejszem, najspokojniejszem — wolnem od pyłu położeniu — tuż obok nowego mola, oraz kąpieli, z widokiem na morze. — Kuchnia wiedeńska, uznana za najlepszą. Wielki, cienisty ogród, kąpiele w domu z wody morskiej i zwyczajnej, oświetlenie elektryczne. Pensya wraz z pokojem począwszy od 8 K. Prospekty na żądanie.
3827 3 6 Właściciel: **Karol Gollwitzer.**

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.
Mężczyźni o słabych nerwach
przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez
tabliczki Evaton. 203 38 0
Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń.
Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabrykę osobliwych przetw. farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Skład w Krakowie: w aptece Konst. Wiszniewskiego i apt. pod „Złotym orłem“ W. Ehrlicha, ul. Krakowska 11. Można dostać w każdej aptece na receptę.

Nowa willa
z nowoczesnym komfortem, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość: Dr Wieselmann, Zakopane. 4423 4 10

Pożyczki pieniężne
otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal“ Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut. 71. 4529 2 10

Zaraz do wydzierżawienia z powodu śmierci właściciela, b. dobrze prosperująca, przez 25 lat prowadzona
Pracownia ślusarska.
Nowe urządzenie maszynowe, 3 uczni. — Marya Bełtowska, Nowy Targ. 4376 4 3

Spólnika
lub spólniczki, **z małym kapitałem,** bez ryzyka, poszukuje do dobrego interesu, który prowadzę. — Kraków, **ul. Gołębia 5.** Wiadomość u dozorcy domu. 4502 3 3

Raki soczyste, codzień świeżo łowione, ręcząc, że nadejdą żywe, wysyłam w 5-kg. koszykach. 120 raków na zupę K 5·50, 90 raków stołowych K 6·50, 60 wielkich stołowych K 8·—, 40 największych raków solo K 12·—. L. Altneu, Podwołoczyska 5. 4344 5 5

Młoda
skromna, pracowita panienka, życzyłaby sobie wyjść za mąż, za porządnego człowieka, na pewnem stanowisku. (Z powodu braku znajomości tą drogą). Ładna wyprawa. 2600 kor. posagu. Zgłoszenia pod „Szczęście“ przyjmuje J. Hopcas A. Salomonowa w Krakowie. 4554

Małżeństwo.
Kawaler, lat 26, urzędnik z dochodem rocznym K 3720, poślubi pannę (lub wdowę do lat 30), przystojną, miłą, ze skromnym posagiem, albo i bez posagu, ale z zajęciem (n. p. biurowem), przynoszącem jej miesięcznie około K 100. Zgłoszenia o ile możności z fotografią do 12 b. m. pod **„Matrimonium“,** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratow. 4545 1 3



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 96 0

Praktykanta
przyjmie biuro techniczne Inż. W. Drzymuchowskiego w Krakowie, ul. Jul. Dunajewskiego 9. 4553

Teoretycznie
ukończony budowniczy, z długoletnią praktyką, przyjmie posadę kierownika w biurze lub na budowie. Zgłoszenia listowne pod **„H. N.“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4512 2 2

Pomocnik handlowy
z kilkuletnią praktyką, z działu korzenno-śniadaniowego, poszukuje posady zaraz. „Pomocnik“ poste restante Majdan Kolbuszowski. 4535 2 3

Młodzieniec
z ukończoną VII kl. gimn. szuka praktyki w aptece od 1 sierpnia b. r. Zgłoszenia: Bajór, Tarnów, Chyszowska 17. 4507 3 5

Poszukuje mieszkań
z 3 pokoi i 2 pokoi, przedpokoi i kuchni, z całym komfortem, od 1 października b. r. Zgłoszenia: Józef Gdowski, ul. Lubicz 17. 4475 2 3

Handel korzenny
i opieczętowanych wódek, od 25 lat istniejący, roczny obrót 40.000 K, do sprzedania za 16.000 K lub zamiany za dom. Również potrzebna hipoteczna pożyczka 80.000 K do 100.000 K na pierwsze miejsce. — Wiadomość: Biuro p. Krassuskiej, ul. Jagiellońska 9. 4481 2 5

Koncypient adwokacki
katolik, z roczną praktyką adwokacką i praktyką sądową, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Koncypient“. 4503 2 3

Do apteki
wstąpi na praktykę od 1 lipca uczeń z ukończoną VI kl. Zgłoszenia przyjmuje Apteka w Pilznie, ad Tarnów. 4517 2 3

Obwieszczenie.
W piątek dnia 5-go czerwca b. r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się na targowicy „Plac na Groblach“, w drodze publicznego przetargu, sprzedaż 2 do służby niezdolnych koni c. i k. Straży wojskowo-policyjnej w Krakowie. 4531 2 2

Do wynajęcia
tanio 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, nowoczesne, b. ładne, śliczny widok na Błonia i Wawel. Lelewela 5, Półwsie. Przystanek tramwaju. 4533 2 3

Lampa wisząca
bardzo ładna, na naftę lub elektrykę tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Siemiradzkiego 9, u stróża. 4449 3 3

Powozik półkryty
lekki, mało używany, na parę lub na jednego konia, na kołach z gumowemi i żelaznemi obręczami, okazyjnie do sprzedania u lakiernika powozów w Krakowie, ulica Nicciała 4. 4455 4 6

Mikroskop, maszyna do pisania, fortepian krótki, pianola, tanio do sprzedania. Kraków, ulica Gołębia l. 5, handel mebli. 4397 5 5

Masażystka rutynowana
wykonuje wszelkie masaże lecznicze, kosmetyczne i manicure, po cenach przystępnych. — Ulica Sławkowska 11, III piętro. 4471 2 2

Świeże masło naturalne, netto 4½ kg., brutto 5 kg., wysyła opłatnie do każdej poczty za zaliczką K 11. Salomon Braunfeld, eksport masła i jaj w Bochni (Galicya). — Kupcy zechcą żądać oferty specyalnej. 4440 4 15

Objaśniające broszury
o przepuklinie i wolu
wysyła zadarmo sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy). 1298 29 0

PIEGI
usuwa całkowicie w przeciągu 7-miu dni
Ambra-crême Dra Christoff'a
Najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. 3320 13 20
Cena K 1·60, odpowiednie mydło 70 h.
Główne składy w Krakowie: M. Masłowski, apt. pod barankiem; Tadeusz Oświecimski, apt. pod złotym słoniem; Reder, apt., ul. Karmelicka 23; w Nowym Sączu: apt. S. Nowakowskiego. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.